



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1942)

138. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 4 stycznia 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2011 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: „Rolnictwo”; „Rozwój wsi”; „Rynki rolne”; „Rybołówstwo”; „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”; „Rezerwy celowe”; „Budżety wojewodów ogółem”, a także plany finansowe: Funduszu Emerytalno-Rentowego; Funduszu Prewencji i Rehabilitacji; Funduszu Administracyjnego; Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych; Agencji Rynku Rolnego; Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa; Agencji Nieruchomości Rolnych; Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie; Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa; Polskiego Klubu Wyścigów Konnych (druk senacki nr 1072, druki sejmowe nr 3429, 3672 i 3672-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 36)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Jerzy Chróścikowski oraz zastępca przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dzień dobry państwu. Pozwolicie, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest to już sto trzydzieste ósme posiedzenie komisji.

Mamy dzisiaj do rozpatrzenia ustawę budżetową na rok 2011 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: „Rolnictwo”; „Rozwój wsi”; „Rynki rolne”; „Rybołówstwo”; „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”; „Rezerwy celowe”; „Budżety wojewodów ogółem”, a także plany finansowe: Funduszu Emerytalno-Rentowego; Funduszu Prewencji i Rehabilitacji; Funduszu Administracyjnego; Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych; Agencji Rynku Rolnego; Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa; Agencji Nieruchomości Rolnych; Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie; Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa; Polskiego Klubu Wyścigów Konnych.

Druk senacki nr 1072, druki sejmowe nr 3429, 3672 i 3672A.

Państwo mają przed sobą wszystkie materiały, zostały one nam dostarczone.

Pragnę powitać na dzisiejszym posiedzeniu reprezentujących rząd pana ministra Kazimierza Plockego wraz z osobami towarzyszącymi, panią dyrektor Departamentu Finansowego, Aleksandrę Szelańską... Witam. Witamy przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Witamy przedstawicieli Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Agencji Nieruchomości Rolnych, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Najwyższej Izby Kontroli. Witamy przedstawicieli branżowych i zawodowych związków rolniczych. Witam wszystkich, którzy skorzystali z zaproszenia i zechcieli uczestniczyć w naszym dzisiejszym posiedzeniu. Każdego z osobna nie sposób wymienić, lista gości jest długa. W związku z tym takie ogólne powitanie...

W pierwszej kolejności prosiłbym pana ministra jako przedstawiciela rządu o wprowadzenie do ustawy. Następnie o zabranie głosu będę prosił pana profesora Andrzeja Czyżewskiego, eksperta komisji, którego witam na naszym posiedzeniu. Witam również koleżanki i kolegów senatorów, którzy dzisiaj dość licznie przybyli na nasze posiedzenie. Przed nami ważna debata budżetowa, w związku z tym...

Panie Ministrze, proszę o przekazanie nam informacji o...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Panie i Panowie!

Składam informację o projekcie budżetu państwa na rok 2011. W ustawie budżetowej na 2011 r. przyjętej przez Sejm w dniu 17 grudnia 2010 r. zaplanowano dochody w wysokości 2 miliardów 258 milionów 624 tysięcy zł, które będą rozdysponowane w poszczególnych częściach. Są to: część 32 „Rolnictwo”, część 33 „Rozwój wsi”, część 35 „Rynki rolne” i część 62 „Rybołówstwo”. Głównym źródłem przychodów będą wpłaty dokonywane przez Agencję Nieruchomości Rolnych – kwota 2 miliardów 159 milionów zł. Wydatki w poszczególnych częściach zaplanowane zostały na poziomie 6 miliardów 606 milionów 279 tysięcy zł. Powyższe wydatki zostaną uzupełnione wydatkami zaplanowanymi na rolnictwo w części 85 „Budżety wojewodów” w kwocie 1 miliard 120 milionów 250 tysięcy zł oraz w części 83 „Rezerwy celowe” w kwocie 4 miliardów 938 milionów 643 tysięcy zł, a także środkami w kwocie 22 miliardów 775 milionów 286 tysięcy zł na finansowanie wspólnej polityki rolnej i Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich na lata 2007–2013”, a także innych programów operacyjnych wspierających działania na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich. Kwota 1 miliarda 241 milionów 227 tysięcy zł na spłatę pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego... Ponadto w ustawie budżetowej na 2011 r. zaplanowano wydatki na poziomie 15 miliardów 811 milionów dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wydatki na rolnictwo z budżetu krajowego łącznie z wydatkami na Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wyniosą 28 miliardów 506 milionów 369 tysięcy zł, co stanowi 9% wydatków ogółem z budżetu państwa.

Przechodzę do scharakteryzowania części 32 „Rolnictwo” w zakresie wydatków i dochodów. Dochody zostały zaplanowane w kwocie 32 milionów 941 tysięcy zł i będą one realizowane z tytułu: po pierwsze, opłat za usługi agrochemiczne, po drugie, opłat za usługi weterynaryjne wykonywane w punktach kontroli granicznej, po trzecie, rozliczeń z Komisją Europejską, po czwarte, wpływów ze szkół rolniczych z tytułu płatności bezpośrednich i wynajmu pomieszczeń. Wydatki zostały zaplanowane w wysokości 748 milionów 171 tysięcy zł i będą przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych, agencji wykonawczej Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej oraz na zadania z zakresu rolnictwa, w tym: dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w wysokości 100 milionów złotych; postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej – 98 milionów 195 tysięcy zł; postęp biologiczny w produkcji roślinnej – 18 milionów 594 tysiące zł; ochrona roślin – 2 miliony 521 tysięcy zł; rolnictwo ekologiczne – 5 milionów 220 tysięcy zł. Wydatki administracyjne na współpracę z zagranicą i Unią Europejską przewidziano w tej części dla urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi w kwocie 115 milionów 256 tysięcy zł, przy czym w kwocie tej zawarto wydatki w wysokości 47 milionów 514 tysięcy zł na realizację pomocy technicznej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

Informuję również, że w tej części, części 32, zaplanowano zatrudnienie łącznie czterech tysięcy dwustu siedemdziesięciu dwóch osób, a wydatki na wynagrodzenia zaplanowano na poziomie 179 milionów 89 tysięcy zł, co na jeden etat daje średnią kwotę 3 tysięcy 225 zł miesięcznie.

Przechodzę do scharakteryzowania części 33 „Rozwój wsi”. W tej części budżetowej zaplanowano dochody w kwocie 2 miliardów 159 milionów 5 tysięcy zł. Główną pozycję w dochodach stanowią dochody uzyskane od Agencji Nieruchomości Rolnych w kwocie 2 miliardów 159 milionów zł. Wydatki zaplanowano w kwocie 5 miliardów 156 milionów 677 tysięcy zł i zostaną one przeznaczone głównie na: funkcjonowanie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – 1 miliard 875 tysięcy zł, współfinansowanie dopłat bezpośrednich i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 w wysokości 3 miliardów 56 milionów 430 tysięcy zł, wydatki majątkowe agencji w kwocie 198 milionów zł, a także funkcjonowanie urzędu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w tej części budżetowej łącznie z wydatkami na współpracę zagraniczną w kwocie 13 milionów 600 tysięcy zł. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dotacji podmiotowej będzie realizowała dopłatę do oprocentowania kredytów na inwestycje w rolnictwie, w przetwórstwie rolno-spożywczym. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów będą również finansowane spłaty kredytów niskooprocentowanych na poziomie 0,1%. Będą również finansowane wydatki na wznowienie produkcji rolniczej po klęskach żywiołowych, a także na zbiór i utylizację zwierząt padłych. W tej części budżetowej zaplanowano również dotację podmiotową dla Centrum Doradztwa Rolniczego w kwocie 12 milionów 133 tysięcy zł, wydatki na inne zadania ministra w kwocie 744 tysięcy zł, a także wydatki na obronę narodową w kwocie 10 tysięcy zł.

W części 33 „Rozwój wsi” zaplanowano zatrudnienie stu osiemdziesięciu jeden osób, a łączną kwotę wydatków na wynagrodzenia zaplanowano na poziomie 9 milionów 370 tysięcy zł, co na jeden etat przeciętnie daje 3 tysiące 982 zł miesięcznie. W Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa założono średnioroczne zatrudnienie na poziomie jedenastu tysięcy pięćset pięćdziesięciu ośmiu osób. Jest to poziom zatrudnienia z roku 2009 i roku 2010.

W części 35 „Rynki rolne” dochody zaplanowano w wysokości 66 milionów 381 tysięcy zł. Będą one pochodziły głównie z tytułu podatku od towarów i usług. Wydatki zaplanowano w kwocie 524 milionów 329 tysięcy zł i zostaną przeznaczone na funkcjonowanie Agencji Rynku Rolnego i realizację przez tę agencję programu „Szlanka mleka”, dopłat do kwalifikowanego materiału siewnego, zwrotu części nakładów na zakładanie wieloletnich plantacji nasadzeń energetycznych oraz Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi w tej części budżetowej... W roku 2011 Agencja Rynku Rolnego otrzyma dotację podmiotową na działalność statutową w kwocie 309 milionów 186 tysięcy zł oraz 10 milionów zł na wydatki inwestycyjne, dotacje na współfinansowanie projektów z udziałem środków z Unii Europejskiej w kwocie 177 milionów 526 tysięcy zł. Dla głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych zaplanowano wydatki w wysokości 17 milionów 160 tysięcy zł. Wydatki administracyjne na współpracę zagraniczną przewidziano w tej części dla urzędu ministra w kwocie 7 milionów 383 tysięcy zł. Wydatki obronne w tej części budżetowej zostały zaplanowane na poziomie 10 tysięcy zł.

W części 35 „Rynki rolne” zaplanowano łączne zatrudnienie w jednostkach budżetowych dwustu dziewięćdziesięciu dziewięciu osób, a łączną kwotę wydatków na wynagrodzenia zaplanowano w wysokości 15 milionów 529 tysięcy zł, co średnio na jeden etat daje kwotę 3 tysiące 995 zł miesięcznie. W Agencji Rynku Rolnego założono średnioroczne zatrudnienie na poziomie tysiąca trzystu osób, to jest na poziomie z roku 2010.

W części 62 „Rybołówstwo” dochody zaplanowano w wysokości 297 tysięcy zł i będą one pochodziły głównie z tytułu grzywien, mandatów i kar pieniężnych. Wydatki zaplanowano na poziomie 177 milionów 102 tysięcy zł i będą one przeznaczone na: funkcjonowanie Okręgowych Inspektoratów Rybołówstwa Morskiego w Gdyni, w Słupsku i w Szczecinie – 12 milionów 976 tysięcy zł; zarybianie polskich obszarów morskich – 4 miliony 864 tysiące zł; Wieloletni Program Zbierania Danych Rybackich na lata 2007–2013 – 5 milionów 150 tysięcy zł; współfinansowanie Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich na lata 2007–2013” w kwocie 126 milionów 535 tysięcy zł. Wydatki administracyjne w tej części budżetowej wyniosą 25 milionów 646 tysięcy zł, w tym 15 milionów 344 tysiące zł na pomoc techniczną w ramach Programu Operacyjnego „Ryby” na lata 2007–2013.

W tej części zaplanowano zatrudnienia na poziomie dwustu trzydziestu trzech osób, a wydatki na wynagrodzenia na poziomie 15 milionów 150 tysięcy zł, co na jeden etat daje kwotę 5 tysięcy zł miesięcznie.

W części 83 „Rezerwy celowe” zaplanowano wysokość rezerw na cele rolnicze na poziomie 4 miliardów 938 milionów 643 tysięcy zł. Zostaną one przeznaczone, po pierwsze, na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, w tym na finansowanie programu zwalczania, badania monitoringowe pozostałości chemicznych i biologicznych w tkankach zwierząt, produktach pochodzenia zwierzęcego i w paszach, finansowanie zadań zleconych przez Komisję Europejską oraz dofinansowanie kosztów realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej – 257 milionów 100 tysięcy zł. Po drugie, na dopłaty do paliwa rolniczego. Są to wydatki na poziomie 720 milionów zł. Ponadto, na ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich – 100 milionów zł; finansowanie wspólnej polityki rolnej – 3 miliardy 223 miliony 541 tysięcy zł, finansowanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich finansowanych przez budżety wojewodów – 64 miliony 7 tysięcy zł, współfinansowanie Programu Operacyjnego „Ryby” na lata 2007–2013 w wysokości 261 milionów 283 tysiące zł.

Kolejne rezerwy: na finansowanie programów operacyjnych innych niż wspólna polityka rolna i Program Operacyjny „Ryby” – 5 milionów 805 tysięcy zł; na program poakcesyjnego wsparcia obszarów wiejskich – 50 milionów 390 tysięcy zł; rezerwa celowa na utrzymanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych i wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa – 210 milionów zł; na skutki zmian systemowych wynikających z art. 94 ustawy wprowadzającej ustawę o finansach publicznych – 46 milionów 517 tysięcy zł.

W części 85 „Budżety wojewodów” w działach dotyczących rolnictwo, rybołówstwo i rybactwo dochody zaplanowano na poziomie 272 milionów 267 tysięcy zł, które będą realizowane głównie poprzez Inspekcję Weterynaryjną z tytułu badania zwierząt rzeźnych, mięsa, przetworów mięsnych, wydawania zezwoleń weterynaryjnych, wydawania świadectw eksportowych, a także z tytułu opłat melioracyjnych.

Wydatki w budżetach wojewodów zaplanowano w kwocie 1 miliarda 149 milionów 787 tysięcy zł, w tym 1 miliard 120 milionów 250 tysięcy zł na rolnictwo oraz 29 milionów 537 tysięcy zł na rybołówstwo i rybactwo. Wydatki te zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych i zadania z zakresu rolnictwa i rybołówstwa.

W zakresie budżetu środków europejskich w ustawie budżetowej na rok 2011 zaplanowano wydatki na poziomie 22 miliardów 775 milionów

286 tysięcy zł, które zostaną rozdysponowane, po pierwsze, na płatności związane z realizacją wspólnej polityki rolnej, w tym płatności bezpośrednie, mechanizmy interwencyjne i Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Łączna kwota tych wydatków to 22 miliardy 4 miliony 46 tysięcy zł. Po drugie, na realizację Programu Operacyjnego „Ryby” na lata 2007–2013. W tym zakresie zaplanowano kwotę 713 milionów 4 tysięcy zł. Po trzecie, na realizację przez szkoły rolnicze projektów w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” – 16 milionów 853 tysiące zł, oraz realizację projektów z innych programów operacyjnych – 41 milionów 383 tysiące zł.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Przechodzę do podsumowania. W projekcie ustawy budżetowej na rok 2011 na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo zaplanowano środki finansowe w łącznej kwocie 52 miliardów 522 milionów 882 tysięcy zł, w tym: wydatki na rolnictwo, rozwój wsi, wyniki rolne i rybołówstwo to kwota 12 miliardów 694 milionów 709 tysięcy zł; wydatki na Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – 15 miliardów 811 milionów 660 tysięcy zł; środki na realizację wspólnej polityki rolnej – łączna wartość 22 miliardów 775 milionów 286 tysięcy zł; środki na pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego – 1 miliard 241 milionów 227 tysięcy zł. Oznacza to, że na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo z budżetu krajowego i z budżetu Unii Europejskiej zostanie wydatkowanych realnie o 3,6% więcej środków finansowych niż w roku 2009.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Stwierdzam, że budżet państwa na rok 2011 w wersji zaproponowanej i przyjętej przez Sejm gwarantuje zrealizowanie wszystkich zadań, które są zadaniami do zrealizowania przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi w roku 2011. Wynikają one z realizacji innych ustaw. Budżet gwarantuje nam zrealizowanie tychże zadań w sposób optymalny. Ważne jest też to, że w roku 2011 ten budżet będzie w większym wymiarze skierowany przede wszystkim na te zadania, które są najbardziej potrzebne, a więc na melioracje wodne i na zwrot akcyzy za paliwo rolnicze wykorzystywane do produkcji rolnej, a także na realizację wspólnej polityki rolnej i wspólnej polityki rybackiej. W związku z tym wnoszę do Wysokiej Komisji o przyjęcie tej ustawy i tych rozwiązań zaproponowanych przez Wysoki Sejm. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Za chwilę dojdziemy do oceny tej informacji pana ministra, oceny tego, czy ten budżet jest wystarczający, czy też nie. Kwestią zawsze względną jest fakt, czy rolnicy są zadowoleni i czy uważają, że budżet zabezpiecza ich funkcjonowanie, czy nie. Myślę, że to w dyskusji... Ja nie będę teraz rozwijał tego tematu, choć moglibyśmy na bieżąco... Chciałbym jednak, żeby teraz odniósł się do spraw ogólnych pan profesor doktor habilitowany Andrzej Czyżewski z Katedry Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, który jest ekspertem naszej komisji, już od wielu lat pisze ekspertyzy, ma doświadczenie. Myślę, że... Państwo mają przed sobą ten dokument, opinię o ustawie budżetowej. W związku z tym, Panie Profesorze, prosiłbym o zaprezentowanie swojej opinii, o odniesienie się do generalnych kwestii. A jeśli będą pytania czy jakieś uwagi, to szczegóły pan dopowie.

Proszę, Panie Profesorze, udzielam panu głosu.

**Kierownik
Katedry Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej
na Wydziale Ekonomii
na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu
Andrzej Czyżewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jednocześnie pozwolę sobie serdecznie podziękować za zaproszenie i za kontynuację możliwości pisania tych ekspertyz, co robię już od wielu lat, od kilkunastu lat. To daje pewną dodatkową wartość, jak mniemam, tej ekspertyzy.

Państwo dostaliście, jak mi powiedziano, mój tekst. On jest bardzo obszerny, ale ograniczę się do przedstawienia kilku konkluzji, sześciu konkluzji, które w stosunku do wypowiedzi pana ministra Plockego będą miały charakter komplementarny. Stawiam sobie za cel nie tyle powtarzanie liczb i wielkości, co przede wszystkim przedstawienie tego budżetu w sensie dynamicznym na tle tego, co było robione w zakresie polityki rolnej przez ostatnie lata, w tym dokumencie są odniesienia nawet do kilkunastu lat wstecz. To po pierwsze, będę chciał nadać mu tę ocenę dynamiczną, i po drugie, wyeksponować jego pewne cechy jakościowe, które widać na tle tej oceny.

Pierwsza kwestia. Jak pan minister powiedział, w projekcie budżetu rolnego, bo tak będę go nazywał, w pierwszej jego części są określone wydatki na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne oraz rybołówstwo, w tym rezerwy celowe wraz ze współfinansowaniem programów wspólnej polityki rolnej i rybackiej, łącznie na kwotę – mówię w uproszczeniu – 12,7 miliarda zł. To jest realnie o 7,5% mniej niż w 2010 r. Mówię zawsze o wielkościach realnych, to znaczy z uwzględnieniem stopy inflacji. W drugiej części budżetu rolnego wydatki te powiększono o środki przewidziane planem finansowym KRUS i ta pierwotna kwota wzrosła o 15,8 miliarda zł do sumy 28,5 miliarda zł – to jest realnie już o blisko 6% mniej niż w 2010 r. I dopiero w trzeciej części, gdy uwzględniono środki z Unii Europejskiej, z budżetu środków europejskich – bo musimy to rozróżnić – w wysokości w zaokrągleniu 22,8 miliarda zł, sytuacja o tyle się zmienia, że łączne finansowanie wzrasta do 52,5 miliarda zł, jeśli uwzględnić dodatkowe środki z Banku Gospodarstwa Krajowego, które się też do środków unijnych zaliczają – to jest 1 miliard 241 milionów zł. W efekcie mamy taką sytuację, że realnie budżet rolny jest o 1,3% większy niż w 2010 r., jeśli uwzględnić te środki Banku Gospodarstwa Krajowego na pożyczki z tytułu PROW dla podmiotów krajowych, które wlicza się do środków Unii Europejskiej. Bez tego uwzględnienia kwota wydatków budżetu rolnego jest realnie wyższa – z uwzględnieniem inflacji, jak zostało to już powiedziane – o blisko 3% niż w 2010 r.

Jak się ma udział wydatków budżetowych na rolnictwo, rozwój wsi, ale bez KRUS, oraz świadczeń unijnych w stosunku do wydatków budżetu państwa? Otóż to stanowi 4,1% wydatków budżetu państwa. W 2010 r. było to 4,45%. Z uwzględnieniem KRUS jest to 9,1%, w 2010 r. było 9,8%. Chciałbym tu jednak przypomnieć, że jeszcze w 2002 r., czyli osiem lat temu, udział kwot przeznaczonych na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne w wydatkach budżetowych wynosił niecałe 2%, a w całym okresie 1997–2003, to jest przed przystąpieniem Polski do Unii, średnio 2,23%. Można więc przyjąć, że w stosunku do okresu poprzedzającego członkostwo Polski w Unii Europejskiej udział ten w 2011 r., to jest po siedmiu latach członkostwa, jest blisko 1,8 razy wyższy niż przed akcesją Polski do Unii Europejskiej.

Jeśli idzie o udział wydatków na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne bez KRUS w PKB – to jest w produkcie krajowym brutto – to 2011 r. wyniesie on 0,85%. W 2010 r. było to 0,95%, czyli oscyluje około 1%. Gdy jednak wziąć pod uwagę wydatki na KRUS, to wskaźnik ten wzrasta do 1,91%, w 2010 r. był to 2,1%, zaś z KRUS i środkami z Unii wraz z prefinansowaniem na pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego wzrasta do 3,5%. W 2010 r. było to 3,6%. Konkluzja jest taka, że ten budżet jest porównywalny do poprzedniego, ale dopiero w aspekcie wpływu środków z budżetu unijnego, budżetu środków europejskich.

Jeśli idzie o dynamikę realnych wydatków na cele budżetu rolnego w 2011 r. finansowanych wyłącznie ze środków krajowych wraz z budżetami wojewodów, to wystąpiła podobna asymetria planowanych wydatków, co w 2010 r., ale w mniejszym stopniu niż w roku poprzednim. Tylko w czternastu pozycjach, a analizuję trzydzieści dwie pozycje, wystąpił realnych przyrost wydatków – w 2010 r. przyrost nastąpił w dwunastu – przy czym w trzech po raz kolejny z rzędu, zaś w osiemnastu zaznaczył się spadek wydatków, przy czym w ośmiu kolejny raz z rzędu. Zapisałem to w tabeli nr 1, państwo sobie możecie to obejrzyć. Ocena tej dynamiki w ujęciu wartościowym wskazuje jednak na wyraźną przewagę przyrostów i to ponad połowę. To jest cecha jakościowa, nowa. Suma przyrostów wydatków na różne tytuły budżetowe wynosi 365%, w 2010 r. było to niecałe 300%, a spadków – 239%. W 2010 r. było to 281%.

W budżecie rolnym na 2011 r. pojawiły się wyraźne preferencje celowe. I tu chcę wyraźnie podkreślić, że do takich należy zaliczyć wydatki na melioracje wodne, na które w krajowym budżecie przeznaczona się w sumie 532,6 miliona zł, łącznie z rezerwą celową w wysokości 210 milionów zł. Kwota ta może być wsparta środkami z Unii Europejskiej zapisanymi w budżetach wojewodów na rzecz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–13 w łącznej wysokości 273,3 miliona zł oraz środkami z rezerwy celowej wojewodów obejmujących 107,5 miliona zł. Podkreślam: może, ale nie musi. Fakt ten ocenić trzeba zdecydowanie pozytywnie. Można nawet powiedzieć, że... Na tle wielu lat moich ekspertyz to jest pierwszy taki budżet, o którym mogę powiedzieć, że jest to budżet melioracji i prac urządzeniowo-geodezyjnych. Bo zdecydowanie ta specyfika w tym budżecie się zaznaczyła. Prawdopodobnie ujawniły się zaniedbania z poprzednich lat, niedostatek nakładów na rzecz konserwacji urządzeń wodnych, koszenia, odmulania, utrzymania w należyтым stanie wałów i urządzeń melioracji podstawowej, na co wskazują interwencje poselskie. Sytuacje, jakie miały miejsce w 2010 r., uświadomiły potrzebę działań w tym zakresie. Celowość tych wydatków budżetowych jest jak najbardziej słuszna i należy zrobić wszystko, by nakłady były jak największe, a przede wszystkim by w budżetach wojewodów zakotwiczyć środki właśnie na te cele. Bo wojewodowie środkami w rezerwach celowych mogą różnie dysponować.

Cieszę się, że w projekcie tego budżetu rosną wydatki na cele komplementarne względem stosunków wodnych, takie jak spółki wodne czy prace urządzeniowo-geodezyjne na potrzeby rolnictwa. Te ostatnie mogą być też wspierane środkami Unii Europejskiej.

Inną cechą opiniowanego budżetu jest konsekwentny, bo kolejny rok z rzędu, wzrost wydatków, i to wyraźnie chcę podkreślić, na cele oświaty i wychowania na rzecz rozwoju rolnictwa, dotyczące szkolnictwa zawodowego, dokształcania, doskonalenia nauczycieli, rozbudowy internatów i burs szkolnych. Od kiedy resort przejmuje

z powrotem szkoły rolnicze, analizy wieloletnie bardzo wyraźnie pokazują dynamikę, jeśli chodzi o te środki.

Konstrukcja budżetu rolnego na 2011 r. sygnalizuje też zmianę podejścia projektodawcy do kwestii szeroko rozumianego postępu innowacyjnego w rolnictwie. Troszkę mi ulżyło, bo zawsze krytykowałem, pokazywałem, że nic w tym zakresie się nie dzieje. Po raz pierwszy od lat rosła realnie wydatki na Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt, nakłady na ochronę roślin, na postęp biologiczny w produkcji roślinnej, na rolnictwo ekologiczne czy na Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych. No szkoda tylko, że do tej grupy pozytywnych przykładów nie można zaliczyć postępu biologicznego w produkcji zwierzęcej, gdzie od wielu lat występuje realny spadek wydatków, tym razem o 3,8%. To jest ten jeden element, który, jak podkreślam, blokuje radość z postępu w zakresie podejścia do innowacji.

Z nowych rzeczy... Nastąpił wyraźny wzrost wydatków w budżecie rolnym w związku z przygotowaniem do sprawowania polskiej prezydencji w Unii, a także wydatków na administrację publiczną. Notabene chcę powiedzieć, że jak już kilkanaście lat opiniuję te budżety, tak nigdy jeszcze nie stwierdziłem, że wydatki na administrację publiczną maleją. W związku z powyższym przyjmuję to z dobrodziejstwem inwentarza. Widocznie tak być musi, że wszelkie zmiany instytucjonalne, obojętnie jaki rządu się tym zajmuje, pociągają wydatki administracyjne. I specjalnie nie wierzę w to, żeby w perspektywie miało być inaczej. No, zobaczymy.

Jeśli idzie o przepływy środków finansowych pomiędzy Unią Europejską a Polską w zakresie rolnictwa, rozwoju wsi, rynków rolnych i obszarów wiejskich oraz rybołówstwa, to przyniosą one stronie polskiej w 2011 r. efekty netto. To jest najmocniejszy punkt tego budżetu, bardzo wyraźny. Składka Polski do budżetu Unii, którą w 2011 r. szacuje się na poziomie 15 miliardów 656 milionów 420 tysięcy przy prognozowanym kursie 3,75 zł za euro, będzie wyższa o 1 miliard 574 miliony niż w 2010 r. przy tym założeniu, czyli realnie o 8,88%, i o 1,5 miliarda większa niż w 2009 r. Równocześnie będzie niższa o mniej więcej 7,4 miliarda od przyznanej Polsce kwoty w budżecie środków europejskich. Stanowi ona 65,2% środków w budżecie rolnym przyznanych Polsce jako środki Unii Europejskiej, które będą w 2011 r. prefansowane, podczas gdy w 2010 r. było to 88%, w 2009 r. – 95%, a w 2008 r. – 81%. A więc mamy tutaj w pewnym sensie spadek udziału budżetu środków europejskich w tych wydatkach. Niemniej trzeba pamiętać, że zmienia się podstawowy...

Dodać należy, że ogólna suma środków przekazanych w 2011 r. Polsce przez Unię Europejską wyniesie ma 71 miliardów 390 milionów – to jest w uzasadnieniu projektu budżetu na stronie 156, żeby się powołać na konkrety – czego na zadania ujęte w budżecie rolnym finansowane ze środków Unii przeznaczone są 24 miliardy zł, co stanowi 33%, czyli 1/3, z pominięciem pożyczek Banku Gospodarstwa Krajowego. Tam było 1 miliard 400 milionów... Te środki są przeznaczone głównie na pomoc techniczną – 22 miliardy 766 milionów zł. Udział ten jest o 4% niższy w 2010 r. głównie ze względu na wzrost ogólnej sumy środków przekazywanych Polsce przez Unię Europejską. Można zatem przyjąć, iż wydatkowaniu z krajowego budżetu jednej złotówki – to są moje wyliczenia poczynione na podstawie długiego okresu – na współfinansowanie i finansowanie celów unijnych z krajowego budżetu rolnego zapisanych w rezerwach celowych budżetu państwa i środkach na pożyczki BGK towarzyszy w 2011 r. 4,81 zł wydatkowane z budżetu środków euro-

pejskich na prefinansowanie zadań i programów unijnych w budżecie rolnym. W 2010 r. było to 2,67 zł, a w 2009 r. ta wartość wyniosła 2,41 zł. W tym roku jest zatem wyraźnie wyższa. Inne wyliczenia dowodzą, iż beneficja polskiego rolnictwa i wsi z tytułu wspólnej polityki rolnej ulegną w 2011 r. nieznacznemu zwiększeniu w porównaniu z rokiem 2010. Można przyjąć, iż o ile na jedną złotówkę wniesionej przez Polskę składki, bo tutaj porównuję składki, do budżetu ogólnego Unii przypada w 2011 r. 4,56 zł środków przekazanych przez Unię, to z tego 1,53 zł przeznaczone będzie na cele i zadania unijne w budżecie rolnym, podczas gdy w 2010 r. było to 1,50 zł. W poprzednich latach wartości te wynosiły: w 2009 r. – 1,30 zł, w 2008 r. – 1,56 zł, w 2007 r. – 1,10 zł, a w 2006 r. – 1,06 zł. Zauważyć jednak pragnę, że udział środków unijnych przeznaczanych na cele rolne na tle ogółu środków unijnych, które otrzyma w 2011 r. Polska, względnie maleje. Z całym przekonaniem można jednak powiedzieć, że rolnictwo i wieś w Polsce będą w 2011 r. beneficjentem netto procesu integracji Polski z Unią Europejską i będzie to w stopniu nieco wyższym niż w 2010 r. i wyraźnie wyższym niż średnia z okresu ostatnich sześciu lat. Ta średnia wynosi 1,34 zł na 1 zł składki do unijnego budżetu, mówimy o budżecie rolnym. W tym roku ma to być 1,53 zł.

Jeśli idzie o KRUS... Budżet rolny w 2011 r. w odniesieniu do KRUS kontynuuje obserwowaną od kilku lat tendencję malejącego udziału wydatków KRUS w ogóle wydatków budżetowych na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne. Wydatki na KRUS w 2011 r. będą realnie o 4,6% niższe niż w roku 2010, niemniej stanowiąc będą 124,5% projektowanych w 2011 r. wydatków na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo, podczas gdy w 2010 r. było to 120,7%, a w roku 2009 – 128,8%. Trzeba jednak pamiętać, że w latach 2001–2006 wydatki budżetowe na KRUS wielokrotnie przewyższały wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne, w latach 2001–2002 aż czterokrotnie. Udział wydatków na KRUS w 2011 r. stanowi 5,04% projektowanych wydatków budżetu państwa – w 2010 r. było to 5,37%, a w roku 2009 było to 5,52% – ale trzynaście lat temu, w 1998 r., było to aż 10,16%. Pomimo więc różnych fluktuacji bieżących wydatków na KRUS w długim okresie występuje tendencja do względnego zmniejszania udziału KRUS w budżecie rolnym, to jest malejącej jego socjalizacji. I to jako cechę jakościową chciałbym także podkreślić. Niemniej w relacji do wydatków na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo wydatki na KRUS przestały w 2011 r. spadać. W okresie ostatnich trzech lat, czyli w latach 2009–2011, stabilizują się na średnim poziomie około 124–125% tych pierwszych. I tutaj redukcje są już zdecydowanie mniejsze.

Budżet na 2011 r. dowodzi, iż rząd polski konsekwentnie, w rosnącym stopniu, wiąże rozwój rolnictwa, wsi oraz rybołówstwa w kraju ze środkami pomocowymi z Unii. W 2011 r. będą one stanowić 84,19% łącznych wydatków w krajowym budżecie rolnym, uwzględniając KRUS. W poprzednich latach wartość ta wynosiła: w 2010 r. – 71,26%, w 2009 r. – prawie 50%, w 2008 r. – 35%, w 2007 r. – 39%, w 2006 r. – 46,5%, w 2005 r. – 41%, zaś w 2004 r. – 25%. Liczyby te dowodzą narastającej tendencji wzrostu udziału pomocy unijnej w wydatkach budżetowych na sektor rolny w Polsce. Tak więc w siódmym roku członkostwa Polski w Unii zaznaczył się wyraźny wzrost udziału pomocy unijnej w wydatkach budżetowych na sektor rolny w Polsce, który w porównaniu z pierwszym rokiem członkostwa jest ponadtrzykrotnie wyższy. Wzrost udziału wydatków unij-

nych obserwuje się także w ogóle wydatków na sektor rolny, wliczając w to KRUS i środki z Unii Europejskiej.

I szóstą konkluzją, chyba ostatnią. Wydatki budżetu rolnego na 2011 r. są w dużym stopniu spolaryzowane, eksponowanych jest kilka tytułów budżetowych. Poza wydatkami na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, płatności bezpośrednie czy wsparcie socjalne mieszkańców wsi, czyli KRUS, zaznaczają się wydatki, jak już mówiłem, na melioracje wodne i prace geodezyjno-urzędzeniowe, co należy przyjąć z dużym zadowoleniem, ale także na szkolnictwo zawodowe, oświatę i wychowanie młodzieży wiejskiej oraz postęp i innowacje w rolnictwie. Zdecydowanie rośnie także rola środków unijnych w relacji do wydatków krajowego budżetu. Redukcje wydatków wyraźnie zaznaczają się tylko na kilku obszarach, między innymi w zakresie ubezpieczeń rolniczych. W przypadku wielu tytułów budżetowych wydatków nie przekraczają one jednak poziomu inflacji, to jest 2,3%. Budżet rolny na 2011 r. skonstruowany został w warunkach otaczającego Polskę kryzysu gospodarczego bądź w sytuacji pokryzysowej. I to zapewne ma wpływ na ostrożność projektodawcy w planowaniu wydatków, co można zrozumieć.

W sumie powstał jednak plan wydatków w sektorze rolnym, który należy ocenić pozytywnie przede wszystkim ze względu na wysoką ich celowość, ściślejszy i narastający związek z funduszami unijnymi oraz akcenty innowacyjne i prooświatowe, które są obecne w projekcie budżetu na 2011 r. Zapewne zaowocuje to w przyszłości bardziej dynamicznym rozwojem całego sektora rolno-żywnościowego w Polsce. Na pytanie o to, czy projekt budżetu mógłby być jeszcze bardziej ofensywny, należy odpowiedzieć twierdząco, gdyż liczba redukcji wydatków jest zbyt duża. Porównaj tabelę nr 1... Jednakże to, co zapisano, cieszy, gdyż oznacza możliwy w 2011 r. postęp w rozwoju rolnictwa, wsi, obszarów wiejskich i rybołówstwa w Polsce, co w tym budżecie widać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo panu profesorowi.

Dość szczegółowo pan profesor omówił nam swoją ekspertyzę. Jak mówiłem na wstępie, informacja pana ministra oraz informacja przekazana przez pana profesora... Można zadać ewentualne pytania co do obu wystąpień. Następnie przeszlibyśmy do prezentacji każdej części po kolei, jak wcześniej zaplanowaliśmy.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie panu ministrowi lub panu profesorowi?

Proszę, pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym... Podczas podziału pracy dostałem do opracowania część związaną z załącznikami nr 15, 16, 17, 18 i 19, a w wypowiedziach czy to pana ministra, czy pana profesora, dużo o tych załącznikach mowy nie było. Chyba że nie dostrzegłem takich informacji. Gdyby można było bliżej... Ja wiem, że to są pojedyncze tabele związane ze strategią spójności, z funduszami dotyczącymi rybołówstwa, środkami unijnymi w ramach EFTA... Gdyby można było prosić o jakieś dodatkowe informacje co do tych załączników... Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z pań lub panów senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Jeśli można, Panie Ministrze... Czy pan chciałby udzielić odpowiedzi, czy może...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę, że załączniki od nr 15 do nr 19 rzeczywiście dotyczą środków unijnych, ale są one opisane i opracowane w tej zielonej księdze, którą państwo też otrzymaliście. Jeżeli bardziej szczegółowo... Poproszę panią dyrektorkę Szelegowską.

(Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelegowska: Czy mogę?)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ja mam taką prośbę, żeby poszczególne działy omawiać teraz tylko tak informacyjnie, bo potem będziemy do nich wracać i szczegółowo... Gdyby jakaś informacja ogólna poszerzająca wiedzę pana senatora... Będziemy wracać do poszczególnych działów i chodzi o to, żeby nie dublować tych samych informacji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Czy pan profesor chciałby się odnieść do...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Rozumiem, że pan profesor bardziej makroekonomią się zajmuje... Jeżeli nie ma pytań do pana ministra, jak również do pana profesora, przejdziemy do rozpatrywania w kolejności... Załączniki nr 1 i 2, część budżetowa „Rolnictwo” zgodnie z wcześniej rozpisany naszym scenariuszem.

Prosiłbym pana senatora Lucjana Cichosza o informację, czy ma jakieś uwagi, czy też nie ma uwag do części 32 „Rolnictwo”.

Proszę, Panie Senatorze Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Mnie w udziale przypadła do omówienia część 32, działy: 010, 730, 750, 752, 801, 854, 921 oraz poszczególne rozdziały. Informacja, którą przedstawił pan minister – dodatkowo bardzo szczegółowo przybliżył nam tę tematykę pan profesor, ekspert naszej komisji – w zupełności oddaje to, co my senatorowie mamy tutaj przed sobą, czyli projekt budżetu na 2011 r.

Zgadzam się w zupełności z poglądem pana profesora, że ten budżet poszedł w kierunku... Wiadomo, ten rok ubiegły skutkował... Polskę i nie tylko Polskę, ale nasz kraj szczególnie, dotknęła klęska powodzi. I wreszcie w budżecie zostały przewidziane środki na ten cel, na zabezpieczenie nas wszystkich przed takimi zdarzeniami. Zaniedba-

nia lat minionych... Niemniej ten temat wreszcie ujrzał światło dzienne. Cieszyć powinien fakt, że jako państwo zajmujemy się bardzo ważną kwestią melioracji. Wiem, że pieniędzy na cel, który powinna Polska osiągnąć, jest o wiele za mało, niemniej cieszy fakt, że zaczynamy poprawiać stan naszych melioracji. To bardzo ważny temat.

Moim zdaniem trochę za mało pieniędzy w budżecie przewidziano, jak zresztą pan profesor podkreślał, na postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej. Od lat ten dział w budżecie nie ma szczęścia, a to bardzo ważna sprawa, która w przyszłości by skutkowałą polepszeniem stanu pogłowia... Wiąże się to na pewno także z bardzo ważnym elementem: polepszeniem wydajności chociażby krów mlecznych. To temat bardzo ważny, jeśli spojrzymy w przyszłość. Żałuję, że w budżecie nie znalazły się odpowiednie środki w tym zakresie.

Związany z tym tematem jest rozdział 01021 „Główny Inspektorat Weterynarii”, inspektoraty graniczne weterynarii również... Mamy przed sobą dane, które w procentach obrazują spadek nakładów na te działy, które, jak sądzę, są bardzo ważne. W projekcie budżetu widzimy przecież dochody, jakie daje... Chociażby badanie mięsa, wszelkie monitoringi w tym zakresie. Są to dochody, które wypracowuje resort rolnictwa, Główny Inspektorat Weterynarii i służby jemu podległe również dla budżetu. Żałuję, że w tym układzie budżetu na 2011 r. środki w tej dziedzinie są obniżone. Może to skutkować, oby tak nie było, ale... Sprawa chorób zakaźnych jest bolesna dla państwa, dla rolników, dla hodowców. Nie wywołuję wilka z lasu, niemniej jednak na zabezpieczenie epizootyczne państwo powinno mieć środki i przewidywać, co może... One mogą zostać w budżecie, który, powiedziałbym, wraca do ogólnego budżetu państwa, ale w sytuacji awaryjnej nie trzeba by było się martwić, skąd wziąć środki. Oczywiście państwo zawsze musi prowadzić monitoring, który ma zabezpieczyć przed sytuacją awaryjną, epidemią.

Ja mam świadomość, w jakim stanie ogólnym jest budżet państwa, niemniej jednak... Sama obecność dzisiaj tylu wspaniałych gości świadczy o tym, że ten dział gospodarki narodowej jest bardzo ważny w Polsce. Żałuję tylko, że... Mamy przed sobą, a przynajmniej ja, już czwartą ustawę budżetową państwa. Żałuję, że na tak ważnym spotkaniu nie ma szefa resortu rolnictwa. Cenię oczywiście wiceministra, ale sądzę, że szef resortu w tym momencie powinien tutaj być. Mam nadzieję, że minister Plocke przekaże uwagi, jakie komisja będzie wносиła.

Ja ze swej strony chciałbym wprowadzić pewną poprawkę, w tym momencie chcę ją złożyć. Dotyczy ona działu 010, pozycji: wsparcie finansowe organizacji rolniczych, ponadnarodowych i międzynarodowych organizacji rolników. Kwota przewidziana na to w budżecie to 4 miliony 150 tysięcy zł. Proponuję zwiększyć dopłaty do ubezpieczeń rolnych i zwierząt gospodarskich o tę właśnie kwotę, likwidując wsparcie organizacji rolniczych. Uważam, że w sytuacji, kiedy wszyscy mamy problemy finansowe, organizacje rolnicze, a jestem szefem jednej z nich, są w stanie przeżyć ten czas, nie korzystając ze środków budżetu państwa. Panie Przewodniczący, stosowną poprawkę przedkładam na ręce pana przewodniczącego i proszę komisję o zajęcie stanowiska, o przegłosowanie jej.

Tematów związanych z innymi działami będzie pewnie poruszonych dużo więcej, niemniej jednak... W tym momencie chciałbym podziękować panu ministrowi za prezentację tego działu i za przybliżenie Wysokiej Komisji stanowiska rządu. Takimi uwagami chciałem się z państwem podzielić. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby się do tego odnieść w tym momencie?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Tak, Panie Przewodniczący.

Dziękuję panu senatorowi za opisanie tej części budżetu, tak ważnej dla ministra rolnictwa. Chciałbym też kilka wyjaśnień do wypowiedzi pana senatora, powiedziałbym, dołączyć.

Kwestia dotycząca melioracji. Rzeczywiście ubiegłoroczna powódź spowodowała to, że decyzją rządu i premiera Donalda Tuska zwiększono wydatki w tym zakresie o 300%. Gdy zsumujemy wydatki, które są w rezerwie celowej, czyli 210 milionów, i środki, które są w budżetach wojewodów, to daje nam to kwotę 542 milionów zł. Jeżeli do tego dołączymy jeszcze środki, które są zapisane w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na poziomie 594 milionów zł, to na 2011 r. generalnie na melioracje podstawowe mamy kwotę ponad 1 miliarda 137 milionów zł. Oznacza to, że wojewódzkie zarządy melioracji urządzeń wodnych rzeczywiście będą mogły przystąpić do rozpoczęcia procesu rewitalizacji urządzeń melioracyjnych. I to jest proces, który chcemy rozpocząć w roku 2011.

Chciałbym także poinformować Wysoką Komisję, że minister rolnictwa przygotował zasady podziału środków finansowych, które są zapisane w rezerwie celowej, w uzgodnieniu z ministrem finansów, po to, żeby były to środki, których wydatkowanie będzie miało określony cel. A zatem na określone poldery, na określone obszary, które wymagają nakładów... Chodzi o to, żeby ten publiczny grosz, który zostanie za-inwestowany, przyniósł oczekiwane rezultaty. To po pierwsze.

Kwestia druga dotyczy postępu biologicznego w produkcji zwierzęcej. Chcę zwrócić uwagę, że minister rolnictwa wspólnie z Agencją Nieruchomości Rolnych oraz ministrem nauki i szkolnictwa wyższego przygotowuje program dotyczący zbudowania rynku w zakresie postępu biologicznego w produkcji roślinnej i zwierzęcej w oparciu o spółki skarbu państwa. Chodzi o to, by stworzyć alternatywę dla polskich rolników w sprawie korzystania z dorobku naukowego dotyczącego budowania banku genetycznego z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej. To jest zadanie, które będziemy chcieli zrealizować w roku 2011 i wówczas skierować większe środki finansowe na realizację tego zadania. Problem nie polega na tym, żeby zaplanować środki finansowe, które nie zostaną skonsumowane i wydatkowane w roku budżetowym, tylko na tym, żeby w taki sposób zaplanować środki, aby rzeczywiście zostały one wydatkowane. Środki na postęp biologiczny w produkcji roślinnej zaplanowaliśmy na poziomie prawie 100 milionów zł i ta kwota w pełni zabezpiecza nasze potrzeby.

Teraz kwestia dotycząca inspektoratu weterynarii, granicznych punktów weterynaryjnych i wydatków na zwalczanie chorób zakaźnych. Przypomnę, że rezerwa celowa w tym zakresie jest na poziomie 267 milionów zł. Są również na to środki w wysokości 287 milionów zł w budżetach wojewodów. Są to pieniądze, które będą uruchomione w celu sprawnego funkcjonowania Inspekcji Weterynaryjnej. Wiemy, że to jest bardzo ważna struktura, która jest w jurysdykcji ministra rolnictwa i realizuje okre-

ślone zadania wynikające ze wspólnej polityki rolnej, a także z naszych krajowych przepisów. Stąd też chcemy, żeby ten obszar działań był dobrze zabezpieczony. I jest dobrze zabezpieczony. Chciałbym zwrócić uwagę, że w roku 2009 Inspekcja Weterynaryjna mimo że miała zaplanowane środki finansowe na niezłym poziomie, nie wykorzystwała w 100% tych środków, które były w rezerwie celowej i zostały one zwrócone do budżetu państwa. To tak dla przypomnienia. Środki zaplanowane na ten dział w tym roku powinny być wystarczające.

Chciałbym także przypomnieć, że minister rolnictwa upoważnił mnie do reprezentowania jego stanowiska przed Wysoką Komisją z racji tego, że nadzoruje realizację budżetu ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Stąd też moja obecność na posiedzeniu komisji w Senacie, a wcześniej w Sejmie.

Ostatnia kwestia dotyczy złożonej poprawki. Chciałem zwrócić uwagę, że ten wydatek został zaplanowany zgodnie z ustawą, jaka obowiązuje. Jak wiecie państwo, jest to ustawa wieloletnia. Stąd też... No nie wyobrażam sobie, żeby można było tę skromną kwotę przeznaczyć na inny, choć także szlachetny, cel. Minister rolnictwa jest zobowiązany do realizowania ustawy i ta ustawa w tym zakresie obowiązuje. Stąd też ten wydatek został zaplanowany na takim poziomie. To gwarantuje nam, że polskie organizacje rolnicze uczestniczące w organizacjach międzynarodowych w ramach Unii Europejskiej, w ramach COPA-COGECA, w pełni zabezpieczają nasze interesy. To tyle, Panie Przewodniczący, refleksji na gorąco w odniesieniu do wypowiedzi pana senatora. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie części „Rolnictwo”?

Jeśli nie, to przechodzimy do następnej części budżetu. Jest to część 33 „Rozwój wsi”.

Pan senator Ireneusz Niewiarowski.

Proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Nie wnoszę w tym zakresie żadnych propozycji zmian i chciałbym zaznaczyć, że to jest kolejny bardzo dobry budżet. I sama suma, czyli 52 miliardy 500 milionów, o tym świadczy, do tego jest oczywiście jeszcze realny wzrost. Na tle ogólnych danych dotyczących całego budżetu bardzo dobrze wypada dział 33, czyli „Rozwój wsi”.

Chciałbym zwrócić uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, jeśli chodzi o dochody, to mamy bardzo ambitny cel, czyli zwiększenie tych dochodów prawie o 300%, prawie trzykrotnie. I te środki prawie w całości pochodzą z Agencji Nieruchomości Rolnych.

Po drugie, jeżeli chodzi o wydatki, to część, której dysponentem jest minister rolnictwa, wynosi ponad 5 miliardów i wzrasta o 115% w stosunku do roku poprzedniego, a realnie, jak pan profesor tu wyliczył, o 112%. W budżecie środków europejskich suma środków wynosi ponad 17 miliardów 700 milionów i wzrasta o 119%, realnie o 117%. Ponadto środki dotyczące rozwoju wsi znajdują się oczy-

wiście także w budżetach wojewodów i w rezerwie celowej. Jest to wyraźny wzrost, bardzo prorozwojowy.

Jako ciekawostkę chciałbym powiedzieć, wykraczając może trochę poza tematykę dzisiejszego posiedzenia... Chciałbym pokazać państwu taki dokument, opinię zleconą Biura Studiów i Ekspertyz z 1999 r., w której są omówione budżety od 1992 r. I można porównać budżet w roku 1992, w roku 2000 i obecny. No i w 1992 r....

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...na KRUS było 8 miliardów 300 milionów, a pozostałe wydatki na rolnictwo wynosiły 3 miliardy 500 milionów. Po dziewięciu latach z tych 8 miliardów na KRUS zrobiło się 13 miliardów 600 milionów, czyli nastąpił wzrost o ponad 5 miliardów, a w wydatkach na rolnictwo wzrost nastąpił tylko w wysokości 800 milionów zł. A jaka inflacja wtedy była, to wiemy. To był zatem taki budżet stagnacji, który niewiele się zmienił w pierwszych latach 2000 r. Dzisiaj mamy 52 miliardy... I w tym zestawieniu... Nie chcę już wchodzić w szczegóły. Jest jasne i oczywiste, że mamy budżet zdecydowanie bardziej rozwojowy, przyszłościowy, o czym mówił pan profesor Czyżewski, porównując budżet z roku 2011 z budżetem roku 2010. Pokonaliśmy bardzo długą drogę i myślę, że dzisiaj ewentualnie spierać się możemy tylko o szczegóły i detale. Ja jeszcze raz podkreślam, że nie wnoszę uwag do części 33. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie było pytań do ministra ani do pana profesora. Były tylko komentarze...

Czy pan minister chciałby jeszcze coś powiedzieć, czy przechodzimy już do kolejnych części? Czy jakieś pytania do tej części...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Panie Przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, program, który dla naszych beneficjentów na obszarach wiejskich jest bardzo istotny. Chcę powiedzieć, że na dzisiaj wydatkowaliśmy już ponad 30% środków z programu, to są pieniądze fizycznie przekazane na konta beneficjentów. Zakontraktowanie środków finansowych z programu jest z kolei już na poziomie ponadpięćdziesięciukilku miliardów zł. Szacujemy, że w roku 2011 i roku 2012 powinniśmy całkowicie zakończyć kontraktowanie środków z tego programu na lata 2007–2013.

Chciałbym też zwrócić uwagę na kwestię pomocy kredytowej, którą się zajmujemy, bo to też jest ważna sprawa. Otóż akcja kredytowa, jeżeli chodzi o kredyty inwestycyjne na rok 2011, zamknie się na poziomie około 3 miliardów zł, z tego dopłaty do kredytów inwestycyjnych stanowią ponad 590 milionów zł. Akcja kredytowa w przypadku kredytów kłeskowych jest na poziomie 1 miliarda zł, z płatnością ponad 154 milionów zł... A zatem widać, że na dopłaty do tych dwóch typów kredytów jest przeznaczonych około 800 milionów zł. Ważne jest, aby pamiętać o rozporządzeniach, jakie zostały przyjęte przez Radę Ministrów, które umożliwiają ustalenie oprocentowania dla kredytów kłeskowych na poziomie 0,1%.

Drugie zadanie, które zostało zaakceptowane przez Komisję Europejską i jest niezwykle ważne dla właścicieli gospodarstw, którzy ucierpieli w wyniku klęsk żywioło-

wych... Istnieje możliwość uzyskania środków finansowych na odtworzenie produkcji rolniczej bądź leśnej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wiem, że są prowadzone kolejne nabory, można z tej pomocy skorzystać. Przypomnę, że jest to kwota do 300 tysięcy zł, z możliwością uzyskania 90% dofinansowania w przypadku obszarów o niekorzystnych warunkach do produkcji rolniczej i 80% dotacji na pozostałych terenach.

A zatem widać, że ponosimy ogromny wysiłek jako podatnicy. Równocześnie coraz lepiej radzimy sobie, jeżeli chodzi o wykorzystywanie środków z budżetu Unii Europejskiej, na co także zwracał uwagę pan senator Niewiarowski, za co mu serdecznie dziękuję. To tyle, Panie Przewodniczący, moich refleksji. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w sprawie części „Rozwój wsi” omawianej przez pana senatora Ireneusza Niewiarowskiego?

To może ja krótki komentarz... Nie chciałbym, żeby było to odbierane tak, że jest tak wspaniale, bo wspaniale jest tylko dlatego, że następuje ogromna transformacja na wsi. Ale trzeba powiedzieć, że jest wiele gospodarstw, które dzisiaj upadają z powodu prowadzonej polityki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...i będą upadać dalej. Widać wyraźnie, patrząc ogólnie na polską wieś, że jest bardzo duże zróżnicowanie: są gospodarstwa, które mają dochody i które się rozwijają, są także gospodarstwa, które nie mają dochodów i coraz więcej z nich jest na granicy bankructwa. Elementy, na jakie się wskazuje mówiąc o tym rozwoju, pokazują jednak, że niektóre gospodarstwa, nawet bardzo duże, które inwestują, też są w trudnej sytuacji ekonomicznej. I wcale nie należy twierdzić, że tak świetnie wieś polska się rozwija, i przekładać tego na środki finansowe, które... Bo my powinniśmy konkurować w Unii Europejskiej, ale wcale nie jesteśmy dzisiaj konkurencyjni pod względem dochodów na wsi i rozwoju wsi, gdyż stara Piętnastka ma większe dotacje. I większość środków, chcę na to zwrócić uwagę, jest przekazywana na wspólną politykę rolną, którą my musimy dzisiaj realizować. I jeśli patrzymy na te cele, które musimy realizować... To są potężne koszty, które rolnictwo dzisiaj musi ponieść. I my w zasadzie rekompensujemy rolnikom poprzez płatności bezpośrednie, które, powiedziałbym, idą w różnicę kosztów uzyskiwanych z rynku... Ale niekorzystnie w porównaniu do starej Piętnastki, to jest wyraźnie pokazywane... Wykazywanie dzisiaj tak ogromnych środków jest skutkiem tego, że nie posiadamy jako rolnicy dochodów z rynku. To jest jeden z elementów, który... Dzisiaj trzeba rolnikom wykładać środki finansowe, żeby mogli funkcjonować konkurencyjnie w Unii Europejskiej, bo inaczej sytuacja polskiego rolnictwa będzie tragiczna nawet. To jednak w pełni nie rekompensuje... Dlatego walka o wspólną politykę rolną na 2013... Przepraszam, na lata 2014–2020, jest właśnie po to, żeby wyrównać szansę rolników.

Gdyby te środki się nie znalazły, a pochodzą one z Unii Europejskiej, to nie moglibyśmy funkcjonować i obserwować tej transformacji, jaka dzisiaj jest. Dzisiaj mamy etap powstawania dużych gospodarstw, ale mamy także etap bankrutowania gospodarstw lub rezygnowania z produkcji rolnej. To jest potężna transformacja, którą trzeba dzisiaj finansować. Myślę, że to jednak w pełni nie zabezpiecza rozwiązań, jakich oczekujemy, jak również rozwiązań, na które... Pan minister mówił tutaj, że duże

środki są przeznaczone na przykład na paliwo rolnicze, to znaczy na rekompensatę, zwrot akcyzy. Pamiętamy jednak, że stawka zwrotu akcyzy, wielokrotnie to deklarowano, miała być podnoszona. Już któryś rok z rządu jesteśmy na tym samym poziomie, czyli 85 gr, jeśli się nie mylę, a wielokrotnie zapowiadano, że stawka będzie zwiększona do ponad złotówki czy około złotówki, bo w zależności od przeliczenia... I to są kwestie, które... Niemcy na przykład podnieśli stawki w poprzednim roku w swoim budżecie, pokazując, że można w czasach kryzysu dofinansowywać, zwalniać z konieczności ponoszenia kosztów tej części akcyzy, nie obciążać tym rolników. To są elementy krajowych mechanizmów wsparcia, które w tej części budżetu nie znajdują miejsca... A kraje starej Piętnastki w czasach kryzysu inwestują. Nie jest więc do końca tak, jak to się pokazuje, że poziom rozwoju rolnictwa jest super. Tak, jest lepiej, można tak powiedzieć, ale nie jest tak, jak byśmy tego oczekiwali z punktu widzenia rolników. I muszę podkreślić, że oczekiwania są znacznie większe...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chodzi o to, aby sprostać w konkurencji z krajami starej Piętnastki. Dzisiaj nas zalewa wiele produktów z Unii Europejskiej, rozkładając naszą produkcję, choćby produkcję trzody chlewnej, która... Ja nie chcę tego komentować, chociaż, zagłębiając się w szczegółowy branżowe, można wiele pokazać.

Ocena mojego kolegi wiceprzewodniczącego jest pozytywna. Moim zdaniem po części tylko pozytywna, bo nie w pełni rekompensuje się nam rolnikom... Nie w pełni wspiera nasze funkcjonowanie, a dzięki temu można by pokazać, że w rolnictwie naprawdę jest dobrze.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Jedno słowo, jeśli można. My w zasadzie się z panem przewodniczącym zgadzamy, tylko... Żeby powiedzieć, że jest lepiej, pan przewodniczący musi pół godziny narzekać, a ja mówię to wprost.

(Wesołość na sali)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję za komentarz o narzekaniu, ale taki jest głos rolników. I muszę pokazać, jaki on jest w rzeczywistości.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Jeśli można, Panie Przewodniczący...

Chciałbym się podzielić informacją, która została opracowana przez Eurostat, informacją w zakresie dochodów rolniczych na jednego zatrudnionego w skali całej Unii Europejskiej. Jest to porównanie sytuacji w roku 2010 do sytuacji w 2009 r.

Otóż Polska na tle konkurencji wypada na poziomie zupełnie przyzwoitym. Średni wzrost dochodów, porównując rok 2010 do 2009 r., jednego zatrudnionego w całej Unii to, precyzyjnie mówiąc, 12,3%. W Polsce ten wzrost wynosi ponad 18,4%.

Jeżeli chodzi o porównanie tego samego wskaźnika w stosunku do roku 2005, to widzimy, że Polska w ciągu tych ostatnich pięciu lat – pan profesor to wykazywał – ma

największą dynamikę w tym zakresie, bo na poziomie 154%. W innych krajach, na przykład Danii, ten wzrost wyniósł 77%, we Francji – 113%, w Niemczech – 125%. Rzeczywiście to widać... To nie są dane, które są prezentowane przez nasz urząd statystyczny, tylko przez Eurostat. Są to dane wiarygodne, dane na podstawie sprawozdawczości. W wymiarze makro te wyniki są prawdziwe i pokazują, jak ogromna jest dynamika i przyrost dochodów w polskich gospodarstwach rolnych... Jasne, z wykorzystaniem także pieniędzy unijnych. To po pierwsze.

Po drugie... Pan przewodniczący doskonale wie, że obecnie nasze rolnictwo jest albo zaczyna być coraz bardziej konkurencyjne i ekspansywne na rynkach europejskich. Przypomnę tylko, że w roku 2010 wyeksportowaliśmy żywność za prawie 2 miliardy euro. W tym zakresie jest ogromna dynamika, to jest oczywiście praca, którą wykonują nasi rolnicy. My będziemy nadal wspierać te wszystkie procesy po to, żeby zdobywać kolejne rynki zbytu nie tylko w Europie, ale i poza Unią.

I wreszcie trzecia kwestia, która dotyczy paliwa rolniczego, to znaczy zwrotu akcyzy. Tak, przyznaję, że jest na to 720 milionów. Ta kwota pozwoli nam na obsłużenie prawie dziewięciu milionów ośmiuset tysięcy hektarów użytków rolnych w Polsce. Na to pozwoli na kwota 720 milionów zł... Rzeczywiście zwrot będzie się odbywał zgodnie z parametrami, które od dwóch lat nie uległy zmianie: 85 gr zwrotu akcyzy za 1 l oleju napędowego. Wybraliśmy takie rozwiązanie, które wydaje się ze wszech miar uzasadnione, bo obserwujemy dynamikę, także jeżeli chodzi o wykorzystywanie tych środków. Obserwujemy także, że coraz większe areale są objęte tą formą pomocy. Tak że to tyle komentarza do wypowiedzi pana przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań w sprawie części 33.

W związku z tym przechodzimy do części 35 „Rynki rolne”.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski, proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Bliżej mikrofonu poproszę...)

„Rynki rolne” to jest taki dział, który ma zapewnić z jednej strony bezpieczeństwo rolnikom, a z drugiej strony urealnić w naszych warunkach ekonomicznych dochody. Budżet na 2011 r. w tym dziale, w tej części, jest... no zdecydowanie niższy niż budżet na rok poprzedni. Rok poprzedni, rok 2010, był rokiem o stosunkowo niższej produkcji, plony nie były zbyt wysokie. Rok 2011 może jednak dla odmiany okazać się rokiem, w którym, jak to się mówi w przysłowiaach staropolskich, obrodzą doły. Potrzeby mogą zatem okazać się znacznie, znacznie wyższe.

Poza tym konstrukcja tego budżetu wskazuje, że nie będzie stałych mechanizmów interwencji na rynku, co... Nie jest to oczywiście przesądzone, ale ta konstrukcja wskazuje, że te mechanizmy będą o wiele słabsze.

Jest wzrost... Rynek mleka i przetworów mlecznych – tutaj jest istotny wzrost. Także rynek mięsa, drobiu i jaj. Jeżeli jednak chodzi o produkcję podstawową, produkcję roślinną, to w tym zakresie wszędzie jest zdecydowany spadek.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, rok 2011 jest rokiem dosyć specyficznym, jeżeli chodzi o sposób budowania budżetu w zakresie rolnictwa. Chodzi mi o to, że w zakresie dopłat przechodzimy z układu 70 na 30 na układ 80 na 20. Chodzi o procenty. Zwalniają się... Otrzymujemy dodatkowe środki z Unii Europejskiej, a w związku z tym można by te środki wykorzystać również na potrzeby rolnictwa, zwłaszcza w sytuacji, kiedy w latach poprzednich ze środków części dotyczącej dopłat rolniczych były budowane inne fundusze. Bo niższe dopłaty w stosunku do roku 2010 w ramach dopłat bezpośrednich... No gdzieś te pieniądze poszły. I teraz okazuje się, że rolnictwo w budżecie na rok 2011 traci z uwagi na takie przeliczenie kolejne pieniądze. Myślę, że układ budżetu, zwłaszcza części „Rynki rolne”, gdzie są wyraźne spadki, powinien być zdecydowanie inny.

Mam jeszcze pytanie odnośnie do programu „Owoce w szkole”. Wprawdzie jest to spadek niewielki, bo blisko dziesięcioprocentowy, ale... Dlaczego jest spadek w tym zakresie? Myślę, że ta akcja powinna się rozwijać, powinien być tutaj wzrost kilkudziesięcioprocentowy. Dlaczego przewidywany jest spadek? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski)

Zastępca Przewodniczący Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję.

Czy pan minister odpowie?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Tak. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, chciałbym wyjaśnić wątpliwości, które zostały przez pana senatora postawione. Kwestia pierwsza, jeżeli chodzi o środki na płatności uzupełniające w zakresie dopłat do tytoniu i skrobi... Nie jest tak, jak to zostało przedstawione, że jest o 50% mniej. Informuję, że te 177 milionów w tym budżecie stanowi 50% środków. Drugie 50% jest w rezerwie celowej. Ze względu księgowych taką decyzję podjęto. A zatem ani o złotówkę nie zmniejszono wydatków na płatności uzupełniające w sektorze skrobi i tytoniu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O to pan senator pytał. Trochę mylnie to wygląda, bo wygląda na to, jakby tych pieniędzy było mniej. Nie jest tak, one są na poziomie z roku 2010, tylko kwalifikacja księgową jest inna. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące płatności bezpośrednich, bo tak to zrozumiałem... One wynikają z traktatu akcesyjnego. Rzeczywiście jest tak, że płatności bezpośrednie za rok 2010 będą realizowane z budżetu roku 2011, czyli jakby rok wstecz. I proporcja wynosi 70 na 30: 70% środków z budżetu Unii Europejskiej, 30% środków z budżetu krajowego. W roku 2013 osiągniemy taki poziom, że 100% płatności będzie pochodziło z budżetu Unii Europejskiej i 0 zł z budżetu krajowego. Tak, to prawda. Ale ten okres przejściowy został zapisany w traktacie akcesyjnym, który został wynegocjowany, jak państwo dobrze wiecie, w Kopenhadze w 2003 r. I to nikogo nie dziwi. Dlatego ważne jest to, żeby przystąpić teraz do twardych negocjacji z Komisją Europejską, jasno określi cele po to, by dla polskich rolników wynegocjować jak naj-

lepszy pakiet. Bo rzeczywiście w przyszłości będą to li wyłącznie płatności z budżetu Unii Europejskiej. I dobrze, że pan senator zwraca na to uwagę, bo tak będzie. I nie będziemy już wykazywać środków z budżetu krajowego, to jest ponad oczywiste.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące realizacji programu „Owoce w szkole”, to informuję, że wydatki zostały urealnione w oparciu o wydatki, które były poniesione w roku 2010. Rzeczywiście nie wykorzystaliśmy tej części środków, która pochodziła z budżetu Unii Europejskiej. Przypomnę, że cały program to koszt 12 milionów euro, z tego 9 milionów jest z budżetu Unii Europejskiej, a 3 miliony euro z budżetu krajowego. Nie wykorzystano tych środków, no tak wyglądało zapotrzebowanie ze strony szkół. Środki na zwiększenie tego programu oczywiście istnieją, nie ma w tym zakresie żadnych kłopotów. My oczekujemy, żeby dyrektorzy szkół zwiększyli intensywność korzystania z tego programu. To tyle wyjaśnień wątpliwości, które zostały przedstawione. Dziękuję panu senatorowi.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator...

Proszę bardzo, bo widzę, że są jeszcze uwagi...

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Nie chodziło mi o rynek tytoniu, te kwestie chyba już wyjaśnialiśmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...kilkakrotnie. Nie w tym jest w ogóle problem. Ja widzę pewien problem w sposobie konstruowania budżetu w zakresie rolnictwa, który... Chyba w zakresie rynków rolnych najbardziej to widać. Chodzi mi o to, że pieniądze z rolnictwa po prostu w budżecie odpływają, podczas gdy była szansa zatrzymania tych pieniędzy... Zaczęliśmy przechodzić w tym roku na system 100% finansowania z budżetu Unii Europejskiej. Do tej pory było to 70%, w tej chwili zaczynamy przechodzić na 100%... Zwalniają się zatem pieniądze, które były przeznaczane na rolnictwo i teraz, jak rozumiem, będą przeznaczone na coś innego. Obawiam się, że ten ważny dział, jakim jest rolnictwo, po prostu na tym ucierpi. Chciałbym też zauważyć, że poprzednie lata, od roku 2004, kiedy dopłaty na rolnictwo były znacznie niższe od obecnych... To w rezultacie doprowadziło do tego, że różne fundusze poakcesyjne tak naprawdę tworzyło się zmniejszając dopłaty bezpośrednie dla rolników. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękujemy.

Nie wiem, czy pan minister, czy przechodzimy...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Jeszcze dwa zdania. Trzeba wrócić do traktatu akcesyjnego i trzeba sobie zdać sprawę z tego, że wynegocjowano wtedy poziom płatności bezpośrednich z budżetu Unii

Europejskiej na poziomie 30%, kolejne 35% pochodziło z budżetu krajowego. Polscy rolnicy, jeżeli chodzi o płatności, mieli więc de facto 65% tego, co rolnicy z państw Piętnastki, powiedzmy to tak umownie. Te proporcje do 2012 r. będą się zmieniały, aż osiągną poziom 0 zł finansowego wsparcia z budżetu krajowego. W grudniu 2011 r. przejdziemy, powiedziałbym, na proporcje 80% na 20%, czyli 80% z budżetu Unii Europejskiej, 20% z budżetu krajowego. Ten poziom finansowego wsparcia wobec płatności z budżetu krajowego się zmniejsza aż do zera. Tak będzie wyglądała sytuacja. Przypomnę, że teraz trwa dla Polski okres przejściowy, od 2004 r. Zakończy się on w 2012 r. Warto o tym pamiętać.

Co do interwencji... Chcę poinformować, że interwencje na rynkach rolnych będą prowadzone w taki sposób, jaki wynika z przepisów Unii Europejskiej. Będziemy mogli stosować wyłącznie takie zasady, takie reguły, jakie obowiązują wszystkich rolników we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Faktycznie ta ostatnia rata, jeśli chodzi o płatności bezpośrednie – to w ramach, powiedziałbym ciekawostki, zostało to już obliczone – będzie to kwota ponad 580 milionów zł. To będzie rok 2012, ostatnia rata w wysokości 580 milionów... Z kolei w roku...

(Głos z sali: W wysokości...)

Nie... Weźmy rok 2009 – 4 miliardy 300 milionów, rok 2010 – 4 miliardy 400 milionów, a w 2011 r. – 3 miliardy 960 milionów. Potem oczywiście nastąpi tendencja malejąca.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękujemy, Panie Ministrze.
Jeszcze pan senator Lucjan Cichosz.
Bardzo proszę.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Ja krótko... Panie Ministrze, czy resort zastanawiał się nad problem niewykorzystanych pieniędzy dla szkół? Chodzi o środki na mleko, na jabłka... Czy procedury, jakie w tym momencie obowiązują w zakresie zamówień publicznych, są przejrzyste i na tyle dobre, że zabezpieczają... Bo nie wierzę, że szkoły nie chcą korzystać z tych środków, że dzieciaki nie chcą pić mleka, polskiego mleka, i nie chcą zjeść polskiego jabłka. W to nie uwierzę.

Panie Ministrze, wrócę jeszcze do sprawy, którą pan minister zechciał zauważyć. Powiedział pan, że jest ustawa odnośnie do finansowania organizacji rolniczych w strukturach europejskich. Jaka to jest ustawa? Chciałbym wiedzieć, gdzie to jest zapisane, na podstawie czego takie przepisy obowiązują? Są to przecież dodatkowe środki w budżecie ministerstwa rolnictwa i mogą być one w różny sposób rozdawane czy przekazywane. Uważam, że jeśli już, to trochę inaczej na to trzeba spojrzeć, może zmniejszyć, może zapłacić składkę narodową, na język... I niekoniecznie resztę środków... Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję.
Proszę, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Senatorze, rzeczywiście Agencja Rynku Rolnego realizuje dwa ważne programy w szkołach: „Szlanka mleka” i „Owoce w szkole”. Jeżeli chodzi o procedury, jakie zostały wdrożone, to wynikają one wprost z przepisów Unii Europejskiej. Dlatego też obserwujemy dynamikę, jeżeli chodzi o realizację programu „Szlanka mleka” w szkole. Przypomnę, że z tego programu w roku szkolnym 2010/2011 korzysta dwa i pół miliona uczniów. Jest to o 13% więcej niż w poprzednich latach. Na ten cel przeznaczaliśmy ponad 118 milionów zł. Program jest otwarty, finansowanie go wygląda tak: 75% środków z budżetu unijnego, 25% z budżetu krajowego. To samo dotyczy programu „Owoce w szkole”. Chcielibyśmy oczywiście, żeby jak najwięcej uczniów szkół podstawowych z klas I–III z tego programu korzystało. Potrzebna jest jednak i informacja o programie, to oczywiście ma miejsce, agencje niezwykle starannie do tego podchodzi, i... Ja mówię o stanie, jaki mamy na dziś, jutro być może ta sytuacja ulegnie radykalnej poprawie. To jest jednocześnie apel do nas wszystkich, żeby ta informacja była informacją powszechną, żeby jak najwięcej szkół z tych programów korzystało. Bo rzeczywiście w przypadku owoców nie do końca z tego programu szkoły korzystają, to prawda.

Co do ustawy, to jest to ustawa, która ma charakter wieloletni i jej obowiązywanie kończy się w 2012 r. Jest ona realizowana z finansowym wsparciem z budżetu krajowego, dlatego też te pieniądze, które zostały zaproponowane, w tym budżecie się znalazły. Wysoka Komisja zdecyduje, czy poprawka pana senatora uzyska poparcie. Trudno nam w tej chwili się w tej sprawie wypowiadać.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Przechodzimy do części 62 „Rybołówstwo”.
Pan senator Jan Olech, bardzo proszę.

Senator Jan Olech:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W części 62 „Rybołówstwo” jest zadowalająca wysokość wydatków w wysokości 177 milionów 102 tysięcy, choć w niektórych przypadkach... Chciałbym na przykład zapytać pana ministra o... Na zarybianie polskich obszarów morskich są przeznaczone 4 miliony 864 tysięcy, a na Wieloletni Program Zbierania Danych Rybackich 5 milionów 150 tysięcy. Współfinansowanie Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013”... Pan minister zaznaczył, że jest już koniec kontraktowania, a mamy dopiero 2011 r., program jest w połowie okresu realizacji. Chciałbym się dowiedzieć się, jak to wygląda w rzeczywistości.

Kolejna rubryka, która mnie niepokoi: „Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej” – 253 tysiące zł. To jest moim zdaniem zbyt mała kwota.

Do pozostałych wydatków nie wnoszą zastrzeżeń. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję pięknie.

Nie wiem, czy to nie jest „ulubiony” temat pana ministra...

Prosimy o krótką odpowiedź mimo wszystko.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Zwracam uwagę, że środki, które są na ten program zapisane, zaprogramowane, to środki z Programu Operacyjnego „Ryby” na lata 2007–2013. Przypomnę, że jest to łączna kwota ponad 980 milionów euro, 75% z budżetu Unii Europejskiej, 25% z budżetu krajowego. Pan senator zwrócił uwagę na dwie istotne pozycje: zarybianie polskich obszarów morskich – i tu mamy kwotę 4 milionów 804 tysięcy zł – i Wieloletni Program Zbierania Danych Rybackich na lata 2007–2013. Jest zasadnicza różnica pomiędzy jednym a drugim programem. Otóż zarybianie to działalność, której prowadzenia w zakresie wprowadzania do ekosystemu morskiego bałtyckiego określonych gatunków ryb, w tym także łososia, podjął się Morski Instytut Rybacki. Do tego dołączył Instytut Rybactwa Śródlądowego – w zakresie zarybiania akwenów słodkowodnych na śródlądziu. Ta kwota w zupełności pokrywa nasze potrzeby, stąd też została ona na takim poziomie zapisana. Program zbierania danych rybackich jest to program wieloletni, który jest konieczny i potrzebny po to, żeby Polska, uczestnicząc w negocjacjach z Komisją Europejską, mogła się posługiwać określonymi danymi w zakresie liczby armatorów, wielkości statków rybackich, wielkości kwot połowowych, podziału na poszczególne gatunki ryb, które są poławiane co roku. Chodzi o to, żeby uzyskać odpowiednie informacje i przetwarzać je dla potrzeb Międzynarodowej Rady Badań Morza, która przygotowuje dla Komisji Europejskiej ostateczne konkluzje w zakresie podziału określonych gatunków ryb w ramach kwot połowowych dla poszczególnych krajów członkowskich. Ten program jest dla Polski kluczowy, jest bardzo ważny. Stąd też kwota wydatków z nim związana jest nieco wyższa niż kwota dotycząca zarybiania. My z tego programu korzystamy, uczestnicząc w negocjacjach dwukrotnie w ciągu roku z Komisją Europejską. Środki na takim poziomie w zupełności zabezpieczają nasze potrzeby. Przypomnę też, że programem tym zarządza Morski Instytut Rybacki w Gdyni, dając nam wiarygodne i rzeczywiste dane potrzebne do negocjacji.

Co do prezydencji, to poprosiłbym panią dyrektor Szelągowską... Nie zdążyłem wszystkiego zapisać. Przepraszam, Panie Senatorze: czy chodzi o podział środków finansowych, które są przeznaczone na prezydencję? Tak to zrozumiałem. Tak?

(Senator Jan Olech: Tak, tak.)

Bardzo proszę panią dyrektor Szelągowską o konkretne dane.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelągowska:**

Dziękuję bardzo.

Środki, które otrzymaliśmy na prezydencję, a są to środki przewidziane w dziale administracyjnym, zostały podzielone ze względu na liczbę pracowników i obsługę

grup roboczych prezydencji stosownie do działów i do części budżetowych. Ponieważ Departament Rybołówstwa przewodzi takiej, a nie innej liczbie grup roboczych w ramach prezydencji, dostał 253 tysiące zł. Są to środki wystarczające na to, żeby można było obsłużyć finansowo wyjazdy zagraniczne, do Brukseli, pracowników, którzy są przewodniczącymi, zastępcami i ekspertami pracującymi w ramach grupach roboczych z zakresu rybołówstwa. Wydatki zostały podzielone na wszystkie części budżetowe, biorąc pod uwagę liczbę obsługiwanych i przewidzianych do prowadzenia grup oraz posiedzeń tychże grup w Brukseli. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Widzę podniesioną rękę...

Pan senator Wojciechowski, proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Chciałbym dopytać odnośnie do tego zarybiania... Czy to zarybianie dotyczy gatunków, których połów ma znaczenie ekonomiczne? Czy za tę kwotę wody będą również zarybiane gatunkami, które mają drugo- czy trzeciorzędne znaczenie ekonomiczne, a samo zarybianie wynika bardziej z potrzeb, powiedzmy, szeroko pojętej ochrony środowiska? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo.

Dotyczy to tych gatunków ryb, które mają ogromne znaczenie ze względów gospodarczych, a więc... Przypomnę, że zarybianie smoltem łososia obejmuje mniej więcej pięć milionów sztuk rocznie, tyle ze strony polskiej tych gatunków ryb wprowadzamy do ekosystemu. Jak powiedziałem wcześniej, chodzi także o zarybianie na śródlądziu. Dotyczy to kolejnych gatunków ryb takich jak sandacz czy szczupak. Do tego doszedł jeszcze europejski program ochrony węgorza, który także jest programem, z którym się musimy zmierzyć. To jest program bardziej związany z ochroną tego gatunku, który jest na wyginięciu. A zatem w przypadku węgorza mamy europejski program ochronny, w którym uczestniczy także Polska. Pozostałe gatunki mają znaczenie gospodarcze. Chodzi o to, żeby tych ryb było jak najwięcej na polskich stołach polskich konsumentów. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję Panie Ministrze.

Jeśli chodzi o węgorza, to ile lat trzeba czekać... Piętnaście?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Węgorz rzeczywiście dojrzewa piętnaście czy siedemnaście lat. Jest to gatunek mający długi okres dojrzewania.)

Tak jest.
Pan senator jeszcze prosi o głos.
Proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!
Bardzo krótkie pytanie: czy w takim razie do tego programu ochrony węgorza Ministerstwo Środowiska nie powinno się, powiedziałbym, dorzucić?

Przewodniczącego Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Ministerstwo Środowisko realizuje inne programy dotyczące ochrony i w związku z tym... Jest to zadanie, które zostało przypisane ministrowi rolnictwa, gdyż chcemy, żeby była to ryba o charakterze ściśle gospodarczym. Stąd też podejmujemy się działań w tym zakresie od samego początku do samego końca, od zarybiania aż do działań związanych z osiągnięciem przez ten gatunek dojrzałości, która gwarantuje, że ryba może być już przeznaczona do konsumpcji. Minister środowiska ma swoje programy związane z ochroną innych gatunków ryb i ochroną innych zwierząt morskich, typu morświny czy fok.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Przechodzimy do następnego... Część 72 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”, załącznik nr 6...
Pan senator Eryk Smulewicz. Jeśli można, to proszę wraz z załącznikiem nr 6...

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!
Kilka pozytywnych uwag co do tego budżetu, bo muszę powiedzieć, że nie wnoszę żadnych zastrzeżeń do tego projektu. Podobnie jak w latach ubiegłych wydatki KRUS przede wszystkim oparte są na dotacji z budżetu państwa, która w zasadniczej części będzie kierowana do Funduszu Emerytalno-Rentowego, a więc na wypłatę świadczeń dla rolników. KRUS działa właśnie dla rolników i istotne jest to, biorąc pod uwagę poziom tych świadczeń, że zaplanowano wzrost i ustalono przeciętne...

(Brak nagrania)

Senator Eryk Smulewicz:

...Istotne są także działania związane z administracją, mówiliśmy tu o wydatkach administracyjnych. I centrala, dyrekcja KRUS, i ministerstwo rolnictwa zaplano-

wały oszczędności. Co istotne, oszczędności te nie są związane z cięciami pensji, ale cięciami różnego rodzaju wydatków bieżących KRUS. Myślę, że warto także podkreślić istotną rzecz: wzrost świadczeń, to jest świadczeń chorobowych – z 10 zł do 11 zł za jeden dzień choroby, jednorazowych odszkodowań powypadkowych. Istotne jest także to, że zasiłek macierzyński przyjęto w wysokości trzyipółkrotnej emerytury podstawowej. To wszystko, Panie Przewodniczący, Panie Ministrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jakieś pytania co do części 72?

Pan minister, proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Małe wyjaśnienie. Chciałbym zwrócić uwagę, że dotacja do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego będzie niższa o 2,3%, co wynika z faktu, że jest coraz mniej ubezpieczonych, czyli korzystających z tego systemu emerytalno-rentowego. Według danych na 2011 r. ubezpieczonych będzie miliona trzysta trzydzieści cztery tysiące osób. Tytu jest świadczeniobiorców emerytalno-rentowych, tak to nazwijmy. To o ponad czterdzieści dwa tysiące świadczeniobiorców mniej w stosunku do 2010 r.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Tyle nam odeszło?)

Warto o tym pamiętać. Dlatego ta dotacja jest o kilkaset milionów niższa, niż zakładano pierwotnie w stosunku do projektu budżetu. Jeśli chodzi o liczbę emerytur, to jest ich 1 milion 64 tysiące, rent – 270 tysięcy. To tak dla zobrazowania całości. Planuje się również wypłatę zasiłków pogrzebowych na poziomie 62 tysięcy albo dla takiej liczby osób... Przeciętna wysokość emerytury rolnej w 2011 r. wynosi 853 zł, a przeciętna wysokość renty rolnej – 780 zł. To tak dla porządku. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pani senator Małgorzata Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Przepraszam bardzo za brzmienie mojego głosu, jest nieciekawe, ale jeszcze mogę mówić... Mam zapytanie do pana prezesa, a właściwie wiceprezesa KRUS: jaka jest ściągalskość składek za 2010 r., jeżeli chodzi o rolników? Dziękuję bardzo.

(Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Bogusław Uliasz: Można?)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Prezesie.

(Senator Małgorzata Adamczak: Ściągalskość składek rolniczych...)

**Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Bogusław Uljasz:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Jeżeli chodzi o rok 2010, to ściągalność była dobra – na poziomie prawie 100%. Jeżeli chodzi o 2011 r., to zakładamy, że ściągalność spadnie mniej więcej do 96%. Tę analizę opieramy na danych, jakie były w 1996 r. ubiegłego stulecia... Chodzi o podobne anomalie pogodowe, powodzie itd.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Nie ma więcej pytań?

Pan senator Wojciechowski, proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Panie Prezesie, jeszcze odnośnie do ściągalności, bo... Ta sprawa ma dwa dna, że tak powiem. Z jednej strony są zaległości, a z drugiej strony te zaległości w pewnym momencie – KRUS jest chyba tego przykładem – znikają, w momencie przede wszystkim przechodzenia na renty, emerytury. Jak generalnie wygląda wywiązywanie się rolników z tego obowiązku w całym okresie ubezpieczenia, od początku ubezpieczenia do końca ubezpieczenia, czyli do końca pobierania renty czy emerytury? To jedna rzecz.

Druga rzecz. Czy ma pan rozeznanie dotyczące kosztu dla Skarbu Państwa jednego ubezpieczonego w KRUS i jednego ubezpieczonego w ZUS? Czy jest takie porównanie? Ile kosztuje jeden, ile kosztuje drugi? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Prezesie.

**Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Bogusław Uljasz:**

Panie Przewodniczący...

(*Głos z sali:* Przepraszam, proszę się przedstawić.)

Bogusław Uljasz.

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, to znacząco sytuacja się poprawiła w momencie akcesji Polski do Unii Europejskiej. Możliwość korzystania z dopłat, w tym również ze środków na rozwój gospodarstwa, popularnie PROW, wymaga, aby beneficjent takiej pomocy nie zalegał ze składkami, w tym również składkami na ubezpieczenia. W związku z powyższym te składki rzeczywiście są lepiej ściągalne od 2004 r. Jak pan powiedział, występuje w tej kwestii podwójne dno. Ta ściągalność w naszym przypadku wygląda czasem na stuprocentową z tego powodu, że mamy podpisane układy ratalne. Rolnicy chcą jednak skorzystać ze środków unijnych i wywiązują się z tych płatności w miarę rzetelnie.

Co do drugiego pytania, to niestety nie dysponuję takimi danymi, żeby móc odpowiedzieć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Jest jeszcze pytanie, proszę.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący

Panie Prezesie! Szanowni Państwo!

Kieruję pytanie do pana prezesa. Czy w jednostce pod nazwą KRUS wykorzystano wszelkie możliwości oszczędzania środków publicznych? Chodzi mi o funkcjonowanie rady KRUS, funduszu składowego, tych wszystkich gremiów... Chodzi też o gaże dla zarządu, premie. Czy te sytuacje, które znamy z prasy, uległy zmianie, czy dalej kreuje się rzeczywistość i twierdzi, że jest superdobrze, bo środki są? Wiadomo, że budżet państwa jest taki, jaki jest. Sądzę, że należałoby oszczędzanie zaczynać od siebie. Średnia wysokość środków, jakie przekazuje KRUS na podopiecznego, to 800 zł, a płace, pobory, jakie są w KRUS... Chciałoby się, żeby ta instytucja trochę zaoszczędziła. Jak to jest, Panie Prezesie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi za to pytanie.

Powiem tylko, że pracownicy w terenie mają jednak szczególnie niskie wynagrodzenia, one nie są wysokie, żeby ktoś nie odebrał, że... Mam informacje, że wynagrodzenia pracowników w terenie są bardzo niskie. Żeby ktoś, czytając stenogram, nie odebrał tych słów tak, że w KRUS są takie duże wynagrodzenia... Może jednostkowo niektórzy mają, ale chcę podkreślić, że szczególnie w oddziałach terenowych wynagrodzenia są bardzo niskie, Panie Senatorze.

(*Senator Lucjan Cichosz:* Tak jest. Dziękuję bardzo za tę odpowiedź. O tym również myślałem, tylko nie zdążyłem odpowiedzieć. Chodzi o centralę.)

**Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Bogusław Uljasz:**

To bardzo trudne pytanie. Jeżeli chodzi o kwestię oszczędności, to kasa czyni cały czas wysiłki, żeby zminimalizować koszty swojego funkcjonowania. Jeżeli chodzi o sprawy związane chociażby z informatyzacją, która pochłania bardzo duże środki finansowe, to staramy się korzystać zarówno ze środków unijnych, jak i ze środków Banku Światowego. Możemy się pochwalić, że wykorzystanie środków Banku Światowego było w ubiegłym roku na poziomie prawie 27 milionów. I to odciąża w jakimś zakresie budżet państwa. Staramy się również oszczędzać w innych obszarach. Jeżeli na przykład chodzi o opłaty pocztowe, o dostarczanie przekazów, to co roku negocjujemy z dostawcami.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to wynagrodzenia od 2009 r. nie uległy zwiększeniu. W związku z powyższym środki na wynagrodzenia planowane w 2011 r. są na tym samym poziomie, co w roku 2009.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Świadczy to o tym, że niższe są wynagrodzenia, bo nie ma waloryzacji. Z tego wynika...

Senator Lucjan Cichosz:

Tak. Chciałbym jeszcze wiedzieć, czy zatrudnienie jest na tym samym poziomie, czy uległo zmniejszeniu. Jeśli tak, to rzeczywiście na tym samym poziomie...

(Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Bogusław Uljasz: Jeżeli można...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

**Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Bogusław Uljasz:**

Zatrudnienie rzeczywiście... Rozpoczęliśmy w 2008 r. reformę naszej instytucji, dostosowaliśmy ją do podziału administracyjnego kraju, czyli z czterdziestu dziewięciu oddziałów regionalnych zostało szesnaście. Przez ostatnie trzy lata redukowaliśmy zatrudnienie z sześciu tysięcy dwustu etatów... O mniej więcej trzysta etatów zatrudnienie zostało zmniejszone. Wynika to również z tego, że, powiedziałbym, przeliczamy liczbę naszych pracowników na liczbę beneficjentów i w zależności od tego... Jak wspomniał pan minister, czterdzieści tysięcy świadczeniobiorców... Ta tendencja spadkowa od kilku lat jest zachowana. Zmniejszamy także liczbę pracowników.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Przechodzimy do następnej części. Dotyczy ona...

Prosiłbym o zabranie głosu... Ale nie na sali ma kolegi Henryka Górskiego.

Przepraszam, jeszcze wcześniej plan finansowy Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych...

Czy ktoś chciałby zadać pytanie? Jeśli nie...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Przewodniczący, chciałbym tylko poinformować, że parlament wykonał fenomenalną pracę. W ciągu jednego dnia w Sejmie i Senacie przyjęliśmy ustawę, któ-

ra daje możliwość tworzenia agencji wykonawczej przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych. Podziękowanie za skuteczną pracę... Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

No pojawiła się taka prośba. Jeśli trzeba, to pracujemy bardzo intensywnie i wiadać, że wspólnie potrafimy wiele...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zawsze trzeba to docenić, tak.

Szanowni Państwo, przechodzimy do załącznika nr 14 „Plan finansowy Agencji Rynku Rolnego”.

Pan senator Górski, którego nie widzę na sali...

Czy są pytania co do planu finansowego Agencji Rynku Rolnego?

Proszę pan senator.

Senator Przemysław Błaszyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja mam tylko pytanie w kwestii dopłat do materiału siewnego. Było chyba 90 milionów, a teraz jest 50 milionów, część jest w rezerwach... Jak to wygląda? Czy wystarczy środków na finansowanie dopłat do materiału siewnego? Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Panie Senatorze, informuję, że w budżecie mamy zapisaną kwotę 50 milionów zł na dopłaty do materiału siewnego. Rzeczywiste potrzeby są jednak na poziomie 90 milionów, więc w trakcie roku budżetowego będziemy poszukiwać środków, które będą ewentualnie konieczne, jeśli będzie takie zapotrzebowanie ze strony rolników. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy nie lepiej byłoby od razu stworzyć poprawkę i wprowadzić ją w trakcie projektowania budżetu? Tym bardziej, że są pewnie jakieś wolne środki, środki, które będą przenoszone w trakcie prac w Senacie. Może my zgłosimy poprawkę?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Panie Przewodniczący, nabór jest do 15 czerwca, tak więc dopiero po 15 czerwca będziemy mieli pełną informację i wtedy będą podejmowane kolejne decyzje w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Z tej wypowiedzi pana ministra dla nas, dla Wysokiej Komisji, wynika, że jednak należało pomyśleć o zgłoszeniu poprawki, która zabezpieczyłaby to zapotrzebo-

wanie. Sam pan przed chwilą powiedział, że przewidywane zapotrzebowanie jest znacznie wyższe niż środki zabezpieczone w budżecie. Myślę, że skoro nie mamy takiej poprawki teraz, dzisiaj, to ewentualnie możemy zgłosić ją w trakcie plenarnego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Przewodniczący, informuję, że nie ma takiej potrzeby. Będziemy mieli oszczędności z realizacji innych zadań w budżecie ministra rolnictwa, stąd też także z tym problemem sobie poradzimy.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Niepokoi mnie ta wypowiedź pana ministra, bo to znaczy, że planujemy wydatki na wyrost, a to źle świadczy o nas. Proponowałbym, żeby takie słowa tutaj nie padały, bo zaraz będą pytania o to, w których działach może jest za dużo i trzeba je okroić. Pana wypowiedź to sugeruje. Panie Ministrze, rozumiem, że podczas debaty plenarnej, jeżeli któryś z senatorów zechce się do tego odnieść, to zawsze ma takie prawo.

Jeśli nie ma pytań... Jest jeszcze jedno pytanie.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Mam pytanie odnośnie do tych terenów, na których rolnicy nie zebrali nawet kilograma zboża. Czy resort przewiduje jakąś pomoc na odtworzenie na nich produkcji? Niekoniecznie musi to być ziarno pierwszego sortu, ale jakakolwiek pomoc dla rolników, aby mogli obsiać tereny zalane w ubiegłym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, nawiążę do wypowiedzi kolegi. Pamiętamy, że uchwalaliśmy ustawę, inicjatywę poselską, i wtedy tu, na tej sali, podczas posiedzenia komisji padła deklaracja podwyższenia może nawet o 200% kwoty, która była zadeklarowana, jednak nie tej z pomocy de minimis, ale tej, która, jak zostało uchwalone, będzie z niej wyliczana. I taka właśnie była deklaracja pana ministra rolnictwa, nie pamiętam już, którego ministra rolnictwa...

(Głos z sali: Ławniczaka.)

Ławniczaka.

...Zresztą w trakcie debaty na plenarnym posiedzeniu również ona padła – że przewiduje on zmianę rozporządzenia, w którym ewentualnie zabezpieczy środki na pomoc de minimis dla rolników dotkniętych klęską. I czy takie działania resort już podjął? Skoro pan senator Cichosz to podniósł, jest akurat okazja, aby o tym powiedzieć, przy okazji odpowiadając na pytania rolników.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając na pierwsze pytanie pana senatora, informuję, że jedyną formą pomocy, jaką będziemy kierować do rolników, którzy rzeczywiście ponieśli straty w wyniku klęsk żywiołowych, jest kredyt klęskowy oprocentowany na poziomie 0,1%. Tę pomoc będziemy kierować do nich bezpośrednio.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, dotyczącą tego, o czym mówił pan minister Ławniczak, to bardzo prosiłbym panią dyrektor Szelańską o odpowiedź, o odniesienie się do wątpliwości pana senatora przewodniczącego.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż nie było potrzeby, żeby zmieniać kwotę pomocy de minimis, dlatego że dopłaty do materiału siewnego, które będą wypłacane rolnikom powodziom, znalazły się jako forma pomocy w tak zwanym rozporządzeniu wyłączeniowym. Rada Ministrów przyjęła uchwałą program, który został zgłoszony do Komisji Europejskiej w ramach rozporządzenia wyłączeniowego. Oznacza to, że pomoc w formie dopłat do materiału siewnego dla powodziom będzie pomocą wyłączeniową i nie wchodzi do limitu pomocy de minimis.

Tutaj jest ważne to, o czym mówił pan minister, mianowicie do 15 czerwca będą zbierane od rolników wnioski razem z fakturami po to, aby Agencja Rynku Rolnego mogła wypłacić dopłaty do materiału siewnego. Jeżeli z budżetu agencji zabraknie środków na dopłaty, będziemy ściągać 20 milionów zł z tak zwanej rezerwy powodziowej. Przewidujemy kwotę 20 milionów zł, bo tak zostało zapisane w programie

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

W dalszym ciągu nie uzyskałem odpowiedzi.

Z wypowiedzi ministra jasno wynikało, że będzie zwiększona kwota zwolnienia, tej pomocy de minimis, taka zapadła wtedy decyzja. Czy ta kwota – pytam znów, bo z tej wypowiedzi nie zrozumiałem nic – a była mowa o podwyżce o około 100%, ze 100 zł na 200 zł, nadal jest realna? Ona miała wejść w następstwie zmiany rozporządzenia. I ja nie usłyszałem tutaj, czy to będzie zmienione, tak jak zapowiedział pan minister Ławniczak, czy nie będzie. Jeśli chodzi o samą zmianę pomocy de minimis, polegającą na wyłączeniu z obowiązku opłat, my to rozumiemy, tylko że większość rolników w ogóle nie potrzebuje korzystać z pomocy, ze zwolnienia w ramach de minimis. A skoro to jest zbyteczne, to nakładamy na rolnika ciężar dodatkowych zadań, wniosków wy-

pełnienia i wszystkich innych, a skutek jest żaden. W związku z tym, po co robiliśmy tę zmianę? Od ministra oczekiwaliśmy podjęcia pewnej decyzji, dlatego chciałbym usłyszeć, czy ministerstwo rzeczywiście wycofuje się z tego, czy jest tak, że jesienią warto było o tym mówić, że jest taka wola, a teraz już nie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Jeśli można, prosiłbym o odpowiedź panią dyrektor.

(Brak nagrania)

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Zmiana ustawy o Agencji Rynku Rolnego była potrzebna, aby zalegalizować pomoc, której agencja będzie udzielała po 15 czerwca, czyli pomoc, że tak powiem, wyłączeniową. W innym układzie, czyli gdyby do ustawy o Agencji Rynku Rolnego nie została wprowadzona zmiana, dopłaty do materiału siewnego byłyby udzielane w formule de minimis i byłyby niższe. Stawki, które będą stosowane przy wypłatach dla powodźian przez Agencję Rynku Rolnego, będą wynosiły: 100 zł do 1 ha w przypadku zbóż, mieszanek zbożowych i pastewnych, 160 zł w przypadku roślin strączkowych i 500 zł – ziemniaków. Takie stawki zostały przyjęte i składają się na przewidywaną kwotę, a po przeliczeniu na ilość zalanych hektarów i obsianych kwalifikowanym materiałem siewnym jest to 20 milionów zł.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dodatkowe pytanie: a ile to wynosi bez dopłat dla tych rolników, którzy nie wchodził w zwolnienia z de minimis? Jakie są te stawki?

(Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska: Tyle samo. One są takie same.)

No, właśnie. Cały czas jest ten problem, że w trakcie kampanii wyborczej można było mówić, że rząd będzie starał się podnieść stawki dla rolników. I o to nam chodzi. Nie może padać z ust ministra na posiedzeniu plenarnym Wysokiej Izby i tu, na posiedzeniu komisji, że to zostanie podniesione... I o to nam chodzi.

(Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska: Mogę jeszcze?)

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Chodziło o to, że nie kumulować pomocy de minimis. I to była przesłanka wprowadzenia tego do ustawy.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pani Dyrektor, my to rozumiemy, czujemy to, debatowaliśmy nad tym i o tym mówiliśmy, my wiemy, w czym tkwi problem. Tylko chodzi o to, że przez senatorów w trakcie debaty nad tą ustawą, debaty i komisyjnej, i senackiej, został postawiony pewien problem i padła deklaracja. Gdyby ta deklaracja nie padła, nie byłoby dzisiaj tego mojego pytania. Powtórzę, że dzisiaj odbieram to wprost jako wycofanie się z deklaracji, która padła. Mogę to pani odczytać ze stenogramu, mogę też ten fragment, jeżeli państwo tego nie pamiętają, wysłać do ministerstwa.

Proszę, pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Może wyjaśnię. Pan minister Ławniczak złożył deklarację, że mamy czas do 15 czerwca, a nawet i więcej czasu, i że spróbuje notyfikować w Unii Europejskiej zwiększenie pomocy do 200 zł. Mówił, że nie powinno być z tym problemu i że w ciągu trzech miesięcy, jeżeli będzie to finansowane ze środków krajowych, to powinno być załatwione. Taką wtedy przekazał nam propozycję, miał nad tym pracować. Z tego, co wiemy, pana ministra już nie ma, ale my mamy pytanie, czy to będzie kontynuowane, czy to się pewnym sensie zakończyło.

Pan minister wspominał, że w kredytach kłeskowych jest 0,1% i kolejne moje pytanie dotyczy tego, czy prawdą jest, że taka wysokość oprocentowania jest tylko dla tych rolników, którzy mają ubezpieczone więcej niż połowę gospodarstwa, a normalnie wynosi ono 3,2%? Wiemy też, to wynika z ustawy budżetowej, że, można powiedzieć, automatycznie zmniejszono do 30%, do 100 milionów zł, dopłaty do ubezpieczeń rolnych. Powodem jest to, że ten system nie działa, wielu rolników się nie ubezpiecza. Tak więc to oprocentowanie 0,1% będzie dotyczyć bardzo wąskiej grupy rolników, bo ono jest przyznawane, jeśli ubezpieczona jest więcej niż połowa gospodarstwa. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Otóż, żeby już zamknąć temat podniesiony przez pana ministra Ławniczaka, powiem, że chętnie się z tym stenogramem zapoznam. Następnie rzeczywiście podejmiemy ostateczną decyzję w tej sprawie i poinformujemy o niej Wysoką Komisję. To po pierwsze.

Po drugie, prawdą jest to, co powiedział pan senator. Rzeczywiście, kredyty kłeskowe oprocentowane na poziomie 0,1% będą udzielane tylko tym rolnikom, którzy mają ubezpieczoną uprawę i zwierzęta gospodarskie. Dla tych, którzy nie są ubezpieczeni, oprocentowanie jest na poziomie 3,5%. To jest ta kwestia...

O co jeszcze pan senator pytał? Nie zdążyłem zanotować.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Ta zmiana, to zmniejszenie kwoty.)

Senator Przemysław Błaszczak:

Większości rolników nie obejmie ten kredyt 0,1%, dlatego że większość gospodarstw jest, jeśli chodzi o tę większą połowę, nieubezpieczonych. Mamy z tym problemy, bo jeśli chodzi o program ubezpieczeń i ustawę, która miała realizować ubezpieczenia rolników, to raczej się to nie sprawdziło. Tak więc są problemy z ubezpieczeniami rolników i z ich dofinansowaniem.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Senatorze, otóż informuję, że jest pewna dynamika, pewien przyrost, jeżeli chodzi o gospodarstwa ubezpieczone w systemie. Oczywiście, nie jesteśmy do końca zadowoleni z wyników, bo do końca czerwca 2010 r. powinniśmy ubezpieczyć 50% upraw rolnych, czyli około 7 milionów ha, a dzisiaj jest ubezpieczonych ponad 4,5 miliona ha. Tak więc rzeczywiście nie wykonaliśmy zadań, do których sami się zobowiązaliśmy. To po pierwsze.

Po drugie, ponad 10% gospodarstw w Polsce jest ubezpieczonych, czyli jest ubezpieczonych około 150 tysięcy gospodarstw na 1 milion 600 tysięcy, jakie są w rejestrze. Tak więc widzimy, że tutaj są jeszcze duże rezerwy.

Jeżeli chodzi o uprawy rolne, sytuacja jest zróżnicowana w zależności od ryzyka uprawy. Na przykład w wielu regionach Polski ubezpieczenie rzepaku jest już na poziomie 80% upraw, choć w przypadku innych roślin oczywiście wygląda to inaczej. Ministerstwo monitoruje i analizuje całą sytuację, chcemy przygotować rozwiązania zmieniające obecnie obowiązującą ustawę o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Są przygotowane dwie koncepcje, jedna zakłada wykorzystanie środków z budżetu Unii Europejskiej przy jednoczesnym obniżeniu kosztów ponoszonych przez rolnika do poziomu 30%, z, przypomnę, 50%, jakie rolnik ponosi dzisiaj. Druga wersja zakłada ewentualny powrót do rozwiązań, jakie obowiązywały wcześniej, czyli nie dziewięć ryzyk, ale jedno. Będziemy na ten temat dyskutować i mam nadzieję, że w ciągu najbliższych tygodni przedstawimy parlamentowi stosowne rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie widzę chętnych do zadania pytań.

W związku z tym przechodzimy do dalszej części, dotyczącej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jeśli chodzi o tę agencję, mam obawy co do jej dalszego funkcjonowania, co do tego, czy wystarczy jej środków finansowych na działania własne. Z informacji, jakie do mnie docierają, wynika, że w 2011 r. będzie raczej wymuszanie zwalniania pracowników. W tabeli, którą nam państwo przedłożyli, jest nawet napisane, że tylko w centrali zostanie zwolnionych osiemdziesiąt osób, a jeśli chodzi o teren, zostanie zwolnionych

już znacznie więcej... To znaczy jeśli chodzi o teren, to w zasadzie nie... Przepraszam, jeśli chodzi o teren, to w zasadzie niewiele wskazuje na to, że będą zwolnienia.

Pan minister powiedział, że jest dużo zakontraktowanych środków, a zapowiada się, że będzie ich zakontraktowanych jeszcze więcej. I jest tutaj zasadnicze pytanie, czy jest wystarczająca liczba osób obsługujących. Tym bardziej, że wykazuje się, że środków jest znacznie mniej, choć oczywiście jeśli chodzi o środki dla rolników, to oczywiście zabezpieczone są znacznie wyższe kwoty. Stąd moje obawy. I jeszcze chcę zapytać o funkcjonowanie agencji w ramach planowanych cięć, wynikających z ustawy, którą dopiero niedawno uchwalaliśmy: czy będą te cięcia dziesięcioprocentowe cięcia, czy ich nie będzie i jak to się ma do wykonania przewidzianych zadań? W określonym czasie trzeba wykonać więcej zadań, a środków finansowych na to jest mniej. Czy dziesięcioprocentowe zwolnienia wynikające z drugiej ustawy o budżetowej, tej mówiącej o 10%, też obejmą agencję?

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż chcę rozwiać wątpliwości pana przewodniczącego i powiedzieć, że jak do tej pory, na dziś, agencja realizuje swoje zadania w sposób bardzo dobry i mam nadzieję, że tak też będzie w przyszłości. Wynika to z faktu, że rzeczywiście, co nie jest żadną zasługą agencji... Powiem inaczej: ustawa o racjonalizacji zatrudnienia została przyjęta przez parlament i w tej chwili agencja będzie bardzo mocno analizować swoją pozycję wyjściową, jest bowiem możliwość – na podstawie art. 16 ustawy o racjonalizacji zatrudnienia – zwrócenia się indywidualnie do pana premiera, który może, w przypadku realizacji przez dany podmiot ważnych zadań państwowych, wynikających ze zobowiązań międzynarodowych, których podjęła się Polska – agencja jest tego klasycznym przykładem, bo realizuje wspólną politykę rolną – odstąpić od tej zasady. To jest przed nami. Dzisiaj trudno wyrokować, niemniej jednak stan zatrudnienia w agencji na 31 grudnia 2010 r., mówiłem o tym, wynosi jedenaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem osób i, jak do tej pory, agencja ze swoich obowiązków i zadań wywiązuje się bardzo dobrze. Tutaj podziękowania dla agencji za zrealizowanie wielu projektów i przekazanie konkretnych środków finansowych na konta beneficjentów. Pytanie pana przewodniczącego jest słuszne, jednak mam nadzieję, że w ramach tych możliwości, które posiadamy, damy radę. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że pan minister deklaruje, że jeśli będzie potrzeba, będzie bronił agencji i nie będą w tym momencie potrzebne zwolnienia. Odczuwam to tak, że jeśli miałyby nastąpić zwolnienia, to rolnicy mieliby problem funkcjonowaniem, bo i obecnie są jednak pewne, można tak powiedzieć, opóźnienia. Do mnie dzwoniło dzisiaj wielu rolników i pytało, dlaczego nie ma przelewów w tej chwili, które powinny się już pojawiać. Rolnicy ich wyglądają, mówią, że decyzje są, środki powinny być płacone, a na koncie ich nie ma.

I drugi problem, który jest w tej chwili...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Melduję, Panie Przewodniczący, jutro będzie przelew na 700 milionów zł.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Właśnie. Tutaj widać, że rolnicy są czuli, widać, że jednak jest coś na rzeczy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja nie wiem, skąd wiedzą, ale, jak widać, mają informacje, że nie dostają.

Panie Ministrze, jeszcze jedno pytanie, związane z tym, że w agencji zostały uruchomione działania „Młody rolnik” i „Renty strukturalne”. Dzisiaj też miałem kilka interwencji w sprawie tego, jak wygląda tutaj sytuacja rolników, którzy złożyli wnioski o renty strukturalne i one są tak zwanej liście rankingowej – z tego, co mówią rolnicy, wynika, że jest taka lista – i jest niejako zaliczone, że oni zostali objęci tym działaniem. Jak ma się do tego powiązanie z „Młodym rolnikiem”? I jest jeszcze inne powiązanie. Mianowicie w tej chwili, w tych dniach, szczególnie ważne jest ogłoszenie naboru dla tych, którzy chcą skorzystać z pomocy przy modernizacji gospodarstw, ale niektórzy nie mogą z tego skorzystać, gdyż rodzice, chcąc przekazać im gospodarstwo, nie są do tego działania zaliczeni. Tak więc nie ma tu połączenia tych dwóch działań. Już dzisiaj dzwonią telefony i ludzie pytają się, czy można byłoby coś w tej sprawie zrobić, tak, żeby te wnioski były jak najszybciej rozstrzygnięte. Chodzi o to, żeby otrzymali możliwość przekazania gospodarstwa rolnego, bo inaczej nie będą mogli składać wniosków o modernizację. Tu jest pewna kolizja, taki problem w tej chwili zgłaszają rolnicy.

Pytam, czy jest możliwe, aby w ramach poszerzonego działania, bo to działanie już jest w tym roku, doprowadzić do tego, żeby nie było tych zatorów, jakie powoduje nierozpatrzenie jednego wniosku i realizację następnego wniosku. To są problemy, w sprawie których naprawdę już dzisiaj dzwonią do mnie ludzie. Chciałbym również na nie uzyskać odpowiedź. Jeśli można, proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Przewodniczący, chętnie udzielimy tej odpowiedzi na piśmie.

Rzeczywiście, są dwa powody, dla których trzeba to przeanalizować. Mianowicie Polska zobowiązała się w tej perspektywie finansowego wsparcia do wypłaty środków dwudziestu tysiącom rolników, którzy otrzymają renty strukturalne. Stąd też ta lista rankingowa obejmuje bodajże sześć tysięcy sto osiemdziesiąt rent strukturalnych, co jest uzupełnieniem tej wielkości dwadzieścia tysięcy czterysta, którą to wielkość Polska zafundowała sobie przed akcesją i jest ona zapisane w traktacie akcesyjnym. W związku z tym, chcąc rozpatrzyć wszystkie wnioski, a jest ich ponad dwanaście tysięcy, należy uzyskać zgodę Komisji Europejskiej. W tej chwili minister czyni starania, aby Komisja Europejska zgodziła się na ewentualną zmianę limitu zapisanego w traktacie akcesyjnym, czyli założonego jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. I to jest podstawowy problem, z którym rzeczywiście dzisiaj chcemy się zmierzyć.

Co do szczegółowych kwestii dotyczących powiązania młodego rolnika z ewentualnym uzyskaniem renty strukturalnej, to chcę jasno powiedzieć, zadeklaro-

wać, że wymaga to analizy. Dzisiaj nie jestem w stanie odpowiedzieć kompetentnie i odpowiedzialnie na pytanie pana przewodniczącego i dlatego zrobimy to na piśmie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Jeszcze jedna uwaga. Tę kwestię podnosiłem już dwukrotnie na posiedzeniu komisji, nawet w obecności pana prezesa, mianowicie chodzi o renty strukturalne, o termin składania wniosku i termin, od kiedy rolnikowi przysługuje renta strukturalna. Przykład: rolnik dwa czy trzy dni po terminie złożenia wniosku nabywał prawo do renty strukturalnej, a później poszła w agencji informacja, że termin przyznania renty nie biegnie od dnia złożenia wniosku, tylko od decyzji przyznawania wniosku. W związku z tym powstało zamieszanie i część rolników miała wielką pretensję o to, dlaczego pracownicy agencji informowali o tym, że termin jest z dniem złożenia wniosku, dlaczego nie mówili, że on biegnie od dnia rozpatrzenia wniosku, to są przecież dwa różne terminy. Wielu rolników miało o to pretensje. Teraz jest podobne pytanie: czy w takiej samej sytuacji, kiedy rolnicy złożyli już wnioski, nie należało interpretować tego podobnie, jak zrobiono to wcześniej? Rolnik może złożyć wniosek na przykład o dopłatę do modernizacji gospodarstwa rolnego, z którego wynikałoby, że gospodarstwo będzie przekazywane lub nie. To jest podobna sytuacja, chodzi termin albo złożenia wniosku, albo jego rozpatrzenia.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, to są dwie odmienne rzeczy, jednak pytanie jest o to, czy nie należałoby rozpatrzyć tego w taki sposób, żeby tym rolnikom pomóc. Na razie jest linia dotycząca mleczarstwa, czyli rolników mleczarzy, ale za chwilę będą uruchomione linie dla innych producentów rolników. W związku z tym to pytanie jest zasadne, bo za chwilę będzie coraz więcej tego typu wątpliwości. Myślę, że warto rolnikom udzielić odpowiedzi, powiedzieć, czy będą mieli taką szansę, czy nie będą jej mieli.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że bieżący problem został zasygnalizowany i trzeba go rozwiązać. Jeśli można prosić, to chcielibyśmy, żeby nie było do nas kierowanych tyle próśb o interwencję w tym temacie.

Pan senator Cichosz prosił jeszcze o głos.

Proszę.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Ja chcę powiedzieć o innych kwestiach, które nurtują rolników.

(Głos z sali: Budżet?)

Budżet, tak, budżet. Budżet agencji.

(Senator Grażyna Sztark: Mam wątpliwości.)

Pani Marszałek, budżet agencji.

(Senator Grażyna Sztark: Myślałam, że w ogóle mówimy o budżecie.)

Nie, chodzi o budżet agencji. Z nim związane są dylematy w terenie, tak że pytania kierowane do ministra w tym miejscu są na czasie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście z ministrem możemy się spotkać, nic nie stoi temu na przeszkodzie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Ministrze, mam pytanie – odpowiedź na nie może być na piśmie –dotyczące skarg na to, że w niektórych biurach powiatowych agencji pracownicy tworzą nie do końca czytelne procedury. Ktoś jest bowiem zatrudniony jako kierownik czy jego zastępca, a jednocześnie prowadzi działalność gospodarczą w różnej formie. Są również monity, że pozycja pracownika agencji jest często wykorzystywana do prywatnych interesów.

Chcę zapewnić Szanowną Komisję, że mam informacje innej natury niż pan przewodniczący. Pracowników agencji jest chyba za dużo, skoro są też takie biura powiatowe agencji, z których pięciu, sześciu czy więcej pracowników startowało w wyborach samorządowych. I oni są w tej chwili w radach powiatu, gminy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Są bardzo zdolni, tylko że w tym czasie, kiedy przysługuje im prawo zwolnienia z pracy, rzeczywiście nie ma kto obsługiwać rolników. I ten problem chcę tu uwypuklić i spytać, czy to jest właściwie, czy tak powinno to funkcjonować? W tym momencie, patrząc na to, sądzę, że są luzy pracownicze. Wiem, że tak jest też dlatego, że sam kiedyś byłem kierownikiem biura...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: I zostałem senatorem.)

(Wesołość na sali)

Chcę zapewnić panią marszałek, że wówczas nie startowałem.

(Senator Grażyna Sztark: Nie?)

Nie. Ja znam biura powiatowe i znam ich pracę, znam też oczekiwania rolników wobec tej instytucji i dlatego bardzo prosiłbym, Panie Ministrze, o to, żeby zwrócić na to uwagę i zastanowić się, czy jest to właściwe i czy tak powinno być. Dziękuję bardzo. Nie sądzę, żeby trzeba było zabierać komuś prawa obywatelskie, nie, jednak tutaj tworzy się pewien precedens, że pracownik niby jest, a tak naprawdę są dni, kiedy go nie ma. Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś ma jeszcze pytania dotyczące zakresu budżetu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? Nie ma pytań.

W związku z tym proszę o udzielenie ostatniej odpowiedzi i przejdziemy dalej. Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, otóż chcę stwierdzić, że pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie są objęci ustawą o urzędnikach państwowych, a zatem działalność, którą podejmują, jest zgodna z prawem. Choć jest jasne, że należy zastanowić się na

poziomie rządu i parlamentu, czy takie sytuacje w ogóle powinny mieć miejsce. Otóż jeżeli ktoś decyduje się być urzędnikiem i wykonywać swoją pracę na rzecz interesantów, to oczywiście powinien ją wykonywać jak najlepiej. Jeżeli w biurze powiatowym jest kilkunastu urzędników, a dwóch czy trzech zostaje radnymi, to wiadomo, że oni mają dwa czy trzy dni wolne na różne spotkania poza agencją. Rzeczywiście jest to sytuacja, która może być kłopotliwa dla normalnego toku obsługi beneficjentów i rolników. Przyznaję, że na dziś ten stan jest zgodny z prawem, choć wymaga jednak analizy w przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przechodzimy do następnego punktu, do planu finansowego Agencji Nieruchomości Rolnych.

Jeśli chodzi o Agencję Nieruchomości Rolnych, to mamy na naszym posiedzeniu pana prezesa.

Nie ma kolegi, który wcześniej przygotował się do tego punktu.

W tym momencie zapytam, czy pan prezes nie uważa, że – a może nie będzie pan nawet chciał wyrazić tej opinii, ja jednak zadam to pytanie – został nadmiernie obciążony realizacją zadania sprzedaży gruntów, bo szczególnie te dochody mają być zabezpieczone. Pamiętamy, że niedawno zmieniliśmy ustawę o Agencji Nieruchomości Rolnych, do której wprowadzaliśmy zmiany prowadzące do szybszego wpływu środków finansowych do budżetu państwa. Tak więc widać wyraźnie, że jest to tak zwany, jak ja to nazywam, skok na pieniądze rolników. Chodzi o to, żeby rolnicy kupowali jak najwięcej gruntów, żeby pozbywali się prawa do korzystania z dzierżawy, trwałości dzierżawy, a także przymusza się rolników dzierżawców do jak najszybszego wykupowania gruntów. I odbywało się to w ten sposób, że wysyłano do rolników wiele pism nakłaniających ich zdecydowania się, czy jako dzierżawcy chcą nabyć grunty, czy nie. To odbiło się wielkim echem.

Pytanie: czy w sytuacji, w jakiej wciąż znajdują się rolnicy, wymuszanie, nakładanie na nich tak intensywnej realizacji planu, rzeczywiście jest celowe? Z tego, co do mnie dociera, wynika, że agencja monitoruje bardzo mocno – nawet chyba robi sprawozdania, nie wiem, tygodniowe czy nawet częstsze – jak jest ze sprzedażą, z realizacją itd. Żeby wykonać ten plan, na siłę uzyskuje się poziom wykonania sprzedaży. Moim zdaniem, jest to niecelowe. Powinno to być normalne traktowanie, normalne nabywanie, a nie zmuszanie rolników do kupowania gruntów. Stąd moja uwaga, że to są wygórowane dochody, planowane dzięki nakładaniu na agencję zadań.

Pytanie: czy agencja wykona ten plan? Może po prostu pan prezes pewnie nie będzie chciał się przyznać do tego, jak jest, i powie: no, muszę wykonać, bo inaczej prezesem nie będę. To też może tak zabrzmieć, jednak chyba dzisiaj taka odpowiedź pana prezesa byłaby niebezpieczna.

Panie Ministrze, jeśli można, proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż poruszył pan cały pakiet spraw, dotyczących funkcjonowania Agencji Nieruchomości Rolnych. Przypomnę, że ta agencja została powołana po to, żeby po pierw-

sze, przyjąć do swojego zasobu mienie po zlikwidowanych Państwowych Gospodarstwach Rolnych, a po drugie, aby zagospodarować je w sposób trwały, sprzedając nieruchomości rolne w ręce rolników. I ten stan trwa już kilkanaście lat. Jak wszyscy dobrze wiemy, agencja sprzedała na własność rolnikom ponad 50% gruntów rolnych.

Rzeczywiście, jest decyzja rządu, ażeby przyspieszyć sprzedaż gruntów rolnych na rzecz rolników, zwłaszcza do 2016 r., do kiedy to mamy okres przejściowy na ochronę gruntów rolnych i leśnych. Stąd też agencja w roku 2010 wykonała plan w sposób rzeczywiście znakomity – chwała jej za to i podziękowania dla prezesa i wszystkich współpracowników Agencji Nieruchomości Rolnych. Przypomnę, że w bardzo trudnym czasie agencja sprzedała prawie 97 tysięcy ha, co jest naprawdę bardzo dobrym wynikiem.

Informuję również, że agencja odprowadzi prawie 1 miliard zł ze sprzedaży gruntów rolnych na rzecz budżetu państwa. Takie jest oczekiwanie rządu i ministra finansów, a agencja z tego zadania wywiązała się bardzo dobrze. Przypomnę, że w samym roku 2010 jest to o około 300 milionów zł więcej niż zakładał plan. Jeśli chodzi o rok 2011, agencja ma w budżecie zapisaną sprzedaż kolejnych hektarów gruntów rolnych i przekazywanie kolejnych środków finansowych do budżetu. W przeliczeniu na hektary to jest to około 140 tysięcy ha, ze sprzedaży których dochód jest wpisany do budżetu państwa. Mam nadzieję, że agencja, wraz ze wszystkimi oddziałami regionalnymi i jednostkami gospodarowania zasobem, uczyni maksymalnie dużo, aby przybliżyć nas do oczekiwanego modelu, do tego, aby rzeczywiście w jak najkrótszym czasie jak najwięcej ziemi znalazło się w prywatnych rękach. Nie chciałbym tutaj wygłaszać kasandrycznych wizji, ale rzeczywiście do 2016 r. to jest nasz czas, dlatego powinniśmy maksymalnie go wykorzystać, zachęcając naszych rolników i dzierżawców do nabycia ziemi.

Problem dzierżawy ziemi rolnej jest problemem otwartym, jest już powołana specjalna podkomisja, która pracuje nad rządowym projektem ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Agencja w tym programie bardzo aktywnie uczestniczy, rzeczywiście chcemy przygotować dobry projekt, który będzie podstawą do tego, żeby to zadanie zostało do końca zrealizowane. Na dzisiaj sytuacja o tyle jest trudna, że grunty, które będą przeznaczone do sprzedaży, w wielu przypadkach – jak chociażby na terenie województwa kujawsko-pomorskiego czy wielkopolskiego – objęte są zastrzeżeniami reprivatyzacyjnymi. Agencja otrzymała polecenie, ażeby w przypadku, jeśli są wątpliwości, wystawiać na sprzedaż również gospodarstwa z dzierżawcami. Takie przypadki miały miejsce także w roku 2010. Dlaczego? Dlatego, że Skarb Państwa nie może być na tych transakcjach, które dziś są prawem obowiązującym, stratne. Dlaczego? Ano dlatego, że w wielu innych instytucjach czynsz dzierżawny jest na poziomie płatności bezpośrednich, w przypadku zaś wielu dzierżawców czynsz dzierżawny jest na poziomie 10%–15% płatności bezpośrednich.

(Rozmowy na sali)

Tak więc to oznacza, że rolnicy indywidualni muszą sami ponosić koszty utrzymania i gospodarowania zasobem, którym się posługują, natomiast dzierżawcy znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej. Chciałem powiedzieć to jasno i w sposób zdecydowany. Rzeczywiście będziemy starali się robić maksymalnie dużo – agencja otrzymała takie polecenie nie tylko od ministra, ale także od premiera – żeby wywiązać się z tych zadań.

Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych tygodni będzie gotowy projekt ustawy i zostanie przekazany już do drugiego czytania. Ten projekt przybliży nas do modelu,

który został zaprezentowany także na posiedzeniu Komisji Rolnictwa przez pana ministra Marka Sawickiego. Tak więc chcemy podzielić się dobrem ogólnonarodowym, jakim jest ziemia, i rolnikom indywidualnym i dzierżawcom stworzyć możliwość jej nabywania w takiej proporcji i wedle takich możliwości, jakie będą realne.

Panie Przewodniczący, to wszystko, co chciałem w tej sprawie powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mam podobne pytanie jak w przypadku Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji. Mianowicie zadań jest coraz więcej, obowiązków do zrealizowania w tym roku jest jeszcze więcej i chciałbym zapytać, czy te zwolnienia dziesięcioprocentowe obejmą również agencję. Czy agencja jest na to przygotowana i czy uważa, że należy to zalecenie zrealizować? Czy w sytuacji, gdy są większe zadania, większe inwestycje, będzie to realizowane?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Bardzo proszę pana prezesa Tomasza Nawrockiego o udzielenie odpowiedzi.

**Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych
Tomasz Nawrocki:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Panie Przewodniczący, to, czy agencja zostanie zwolniona z udziału w procesie restrukturyzacji czy racjonalizacji zatrudnienia, okaże się w przyszłości. Podobnie bowiem jak Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będziemy niewątpliwie ubiegać się o zwolnienie z tego, dlatego że – czego państwo senatorowie jesteście świadomi – wykonanie naszego budżetu znacznie wzrosło, przybyło nam zadań. Jednak niezależnie od tego podjęliśmy już działania w agencji, a mianowicie porządkujemy sprawy, które od wielu lat były nieuporządkowane, a także staramy się zrationalizować zatrudnienie, jeśli chodzi o jednostki gospodarowania zasobem – w planie finansowym zakładamy zmniejszenie w nich zatrudnienia o sto pięćdziesiąt etatów, zwiększamy zaś o sto etatów zatrudnienie w samej Agencji Nieruchomości Rolnych, co pozwoli per saldo zaoszczędzić na pięćdziesięciu etatach.

Podjęliśmy również trud zawarcia porozumienia ze związkami zawodowymi, udało nam się to, porozumienie obowiązuje od 1 stycznia tego roku. W wyniku tego porozumienia przyjęto pewne zasady, które będą obowiązywały w nadchodzących trzech latach, co pozwoli też na, powiedziałbym, bezbolesne rozstawanie się z osobami, które osiągnęły wiek emerytalny. Dzięki temu porozumieniu też wygospodarujemy jakieś rezerwy.

Tak więc generalnie pewne działania zostały już podjęte, niezależnie od tego, czy będziemy objęci racjonalizacją zatrudnienia, czy nie. Staramy się również wprowadzać pewne rozwiązania techniczne, jesteśmy na etapie wdrażania komputerowego systemu obiegu dokumentacji; na etapie rozpisywania nowego przetargu na zakup

systemu informatycznego i drugi etap jego wdrażania. Myślę, że te działania pozwolą nam na zrealizowanie zadań, które, choć są ambitne, to jednak możliwe do wykonania w roku 2011.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań?

Pan senator ma pytanie, proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Krótkie pytanie. W 2011 r. zakładana jest realizacja budżetu na poziomie 2,2 miliarda zł, a pan minister mówił, że za 2010 r. wpływ do budżetu wyniósł 1 miliard zł... Tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Tak.)

Będziemy o tym wiedzieć, bo agencja chyba jakoś tak do końca marca... Chodzi mi o to, czy jakaś orientacyjna suma będzie przekazana do budżetu i czy w ogóle jest realne zrealizowanie tych 2,2 miliarda zł w tym roku. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję.

Panie Prezesie, proszę o precyzyjną odpowiedź dla pana senatora.

(Senator Lucjan Cichosz: O! Dziękuję bardzo.)

**Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych
Tomasz Nawrocki:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panie Senatorze!

Generalnie plan wpływów ze sprzedaży na rok 2010 zakładał uzyskanie 1 miliarda 474 milionów zł – mówię o wartości, jaką uzyskujemy ze sprzedaży. I te środki są odprowadzane w formie dwóch płatności. Jedną mamy właśnie do odprowadzenia, miała ona wynosić 539 milionów zł, ale w połowie roku została zwiększona o 120 milionów zł, do 659 milionów zł. Odprowadzenie tej płatności jest zaplanowane do czerwca 2011 r. jako wpłata za 2010 r. Jednak w związku z tym, że zrealizowaliśmy sprzedaż na wyższym poziomie niż zakładał plan, a także w wyniku pewnych działań, jakie podjęliśmy w zakresie sprzedaży nieruchomości inwestycyjnych oraz rozliczeń między Funduszem Rekompensacyjnym, a budżetem agencji, uzyskamy nadwyżkę, która będzie sięgała prawie 1 miliarda zł. Tak więc wszystko wskazuje na to, że zamiast odprowadzić 659 milionów zł, uda nam się wpłacić około 980 milionów zł. Nie wiemy jeszcze, jaka dokładnie będzie to kwota, mimo że mamy raportowanie sprzedaż – rzeczywiście, Panie Przewodniczący – dzienne. Od trzech lat obowiązuje bowiem taka zasada, że robimy to codziennie w grudniu, ponieważ jest to czas, kiedy zarabiamy. Panie Dyrektorze, w grudniu, w miesiącu, który zakończył się kilka dni temu, zarobiliśmy 200 milionów zł, tak?

Tak. W sumie ze sprzedaży wpłynęło ponad 200 milionów zł. Dla nas okres między 20 grudnia a 31 grudnia tak naprawdę oznacza największe wpływy. I, tak jak powiedziałem, uda nam się odprowadzić do budżetu zdecydowanie większą nadwyżkę niż pierwotnie planowano.

(*Głos z sali. A w 2011 r.?*)

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Dziękuję, ale ja mam...*)

Aha, tak. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, odpowiem. Jeszcze, oprócz tej wpłaty, która będzie realizowana z wykonania budżetu w roku 2010, zmienia się system odprowadzania zaliczek do budżetu, to znaczy mamy w tej chwili zmianę, która będzie zakładała wpłaty. I jeśli chodzi o miesiąc styczeń, to na Fundusz Rekompensacyjny będzie 151 milionów zł, w kwietniu na ten fundusz będzie 5 milionów zł, a do budżetu – 150 milionów zł. W czerwcu będzie właśnie ta kwota, która wynika z różnicy wielkości środków na początku i na końcu 2010 r.; w lipcu mamy ponownie wpłatę 5 milionów zł na Fundusz Rekompensacyjny i 300 milionów zł do budżetu; w październiku jest 20 milionów zł na fundusz i 350 milionów zł do budżetu, a w grudniu wpłacamy, bodajże do 10 czy 15 grudnia, 700 milionów zł.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan prezes wspomniał o Funduszu Rekompensacyjnym, a ja mam akurat pytanie, jak jest z realizacją tak zwanego funduszu dla Zabuzan, bo chyba o tym mówimy, tak? Jak jest z jego realizacją? Czy gromadzimy tylko środki, czy też ten fundusz dla Zabuzan jest realizowany?

Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Tomasz Nawrocki:

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o zadania agencji, to jednym z nich jest zasilanie Funduszu Rekompensacyjnego. Z danych, które posiadamy, wynika, że do końca 2009 r. odprowadziliśmy do tego funduszu prawie 2 miliardy 100 milionów zł, to są oczywiście wpłaty realizowane jeszcze w 2010 r. – nie mam tych danych, ale z tego, co pamiętam, to jest chyba kwota około 2 miliardów 400 milionów zł. Taka właśnie kwota została odprowadzona do Funduszu Rekompensacyjnego... Oj, przepraszam, dokładnie wynosi ona 2 miliardy 173 milionów zł, a nie 2 miliardy 400 milionów zł. I tak to wygląda, jeśli chodzi o nasze zobowiązania. Realizowaliśmy je w wymaganych wielkościach, tak jak stanowiły zapisy ustawowe. Te zobowiązania w przyszłym roku, w 2011 r., ulegają niewielkiej zmianie i będą one wynosiły 181 milionów zł. Tak więc w 2011 r. do tej kwoty dołożymy jeszcze 181 milionów zł, co w sumie da nam kwotę około 2 miliardów 350 milionów zł.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję za tę informację.

W takim razie mam pytanie do pana ministra: co jest z realizacją tych zobowiązań? Rozumiem, że agencja je wykonuje. Pamiętam jak uchwalaliśmy ustawę

zmieniającą wcześniejszą ustawę, która dawała Zabużanom prawo do innej rekompensaty, tak zwane bony, czy nie bony, różne inne, i to przeszło właśnie na fundusz. Jak wygląda jego realizacja, czy Zabużanie rzeczywiście korzystają z tych środków, czy nie? Na jakim etapie realizacji to się znajduje?

(Rozmowy na sali)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Przewodniczący, wyjaśniam: ministrem odpowiedzialnym za realizację wypłat na rzecz Zabużan jest minister skarbu państwa, nie minister rolnictwa. Agencja Nieruchomości Rolnych została w ustawie wyznaczona do tego, żeby rzeczywiście zabezpieczyć środki finansowe pochodzące ze sprzedaży gruntów rolnych na poziomie około 400 tysięcy ha. Te środki przekazywane są na konto ministra skarbu państwa, który realizuje te płatności. Przypomnę, że na dzisiaj wnioski złożone przez Zabużan opiewają na ponad 3,5 miliarda zł, a agencja zgromadziła już ponad 2 miliardy 100 milionów zł. Ten proces będzie oczywiście kontynuowany.

Te wnioski, które zostały rozpatrzone pozytywnie, są realizowane i wynikające z nich płatności są przekazywane na konta Zabużan. W tej chwili wciąż trwa weryfikacja wniosków. O ile dobrze pamiętam, w skali kraju zostało ich złożonych do urzędów wojewódzkich około siedmiu tysięcy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań w sprawie agencji nieruchomości rolnych Skarbu Państwa. W związku z tym...

(Głos z sali: Agencji Nieruchomości Rolnych.)

Przepraszam: Agencji Nieruchomości Rolnych. To stare przyzwyczajenie, pomyliło mi się z Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa.

W związku z tym przechodzimy do następnego punktu: plan finansowy Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie.

Czy pani senator Małgorzata Adamczak ma jakieś uwagi?

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Do planu finansowego Centrum Doradztwa Rolniczego nie wnoszę żadnych uwag. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jakieś pytania? Nie ma żadnych pytań? Jeśli nie ma...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: ...Cały profesjonalizm, pani profesjonalizm.)

Dobrze. Rozumiem, że ma pan wyrozumiałość, Panie Ministrze. Dziękuję. Przechodzimy do następnego punktu.

Rozumiem, że prawie omówiliśmy plan finansowy Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Tak więc nie wracamy już do tego.

Następny jest plan finansowy Polskiego Klubu Wyścigów Konnych.

Pan senator Przemysław Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Nie mam uwag do tego planu. Jak wiemy, Polski Klub Wyścigów Konnych powstał w 2001 r., a jego celami są organizowanie wyścigów, dotyczy to Służewca, Pardubic i Sopotu, a także prowadzenie ksiąg stadnych dla koni czystej krwi arabskiej i pełnej krwi angielskiej. Dofinansowanie z budżetu państwa jest na poziomie 380 tysięcy zł. Z tego, co widać w zestawieniu, jest to na plusie. Polski Klub Wyścigów Konnych zatrudnia dziesięć osób. Nie wnoszę żadnych uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie ma pytań, tak?

W związku z tym, przechodzimy do następnego punktu. Zgodnie z przedmiotowym zakresem działania komisji mamy teraz część 83 „Rezerwy celowe”.

Pan senator Sławomir Kowalski.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

W zasadzie też nie mam co do tej części specjalnych uwag. Uważam, że kwotę na dopłatę do paliw rolniczych zaplanowano bezpiecznie, zresztą na ten temat dyskutowaliśmy już nieco wcześniej, jak również zaplanowano kwotę ubezpieczenia – 100 milionów zł... Wydaje mi się, że tutaj jest konieczna nowelizacja ustawy o ubezpieczeniach, zresztą chyba wszyscy państwo z tym się zgadzacie. Pierwszy raz pokazała się też rezerwa 210 milionów zł na urządzenia melioracji. Miałbym tu tylko pytanie, na jakich zasadach ona zostanie podzielona. I ewentualnie jeszcze jedno pytanie: czy na pewno są wystarczające środki na zwalczanie chorób zakaźnych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Pamiętam, że pan profesor w swojej opinii podnosił, aby szczególnie w budżetach wojewodów tak zabezpieczyć te rezerwy, aby mogły być wykorzystane na słuszny cel, czyli na melioracje, o których już mówiliśmy.

Panie Ministrze, gdyby mógł pan się do tego odnieść... Mamy bowiem obawy, że w trakcie realizacji budżetu wojewodowie niekoniecznie realizują ten cel, realizują inne, a melioracje są pilnie potrzebne.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, otóż wyjaśniam. Jeśli chodzi o kwestię dotacji do upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, to łącznie mamy 200 milionów zł, bo 100 milionów zł jest w rezerwie, a pozostałe środki są w części 33. Rzeczywiście, w tej chwili, jeśli chodzi o ubezpieczenia, będziemy starali się przeanalizować całą sytuację. Kwota 200 milionów zł zabezpiecza wydatki w roku 2010, dlatego też została zaplanowana w takiej wysokości.

Jeśli chodzi o rezerwę na melioracje podstawowe, to jest 210 milionów zł, to jest rezerwa nowa, która właśnie została utworzona. Minister rolnictwa przygotował zasady podziału tych środków na podstawie kryteriów związanych z określonymi uwarunkowaniami na terenie poszczególnych województw. Nie chcemy, żeby te pieniądze były, że tak powiem, dzielone w sposób nieuporządkowany.

Mówiłem na początku, że chodzi o to, aby pieniądze publiczne miały dobre zakotwiczenie, dlatego musi to być pewien proces, którego realizację właśnie rozpoczynamy. Są przygotowane punkty za posiadanie określonych urządzeń melioracyjnych na terenie poszczególnych województw i określonych polderów, wymagających melioracji. Stąd też lista rankingowa podziału tych środków na poszczególne regiony jest już gotowa. Tak więc po zatwierdzeniu budżetu przez Wysoką Izbę i po podpisaniu go przez prezydenta, będziemy te rezerwy uruchamiać. Będziemy robić to już teraz, żeby nie czekać z przetargami do II półrocza. To byłaby jedna kwestia.

Jeśli chodzi o środki w rezerwie na zwalczanie chorób zakaźnych, to został utrzymany poziom wydatków z roku 2010, co w pełni zabezpiecza nasze potrzeby. Mamy przekonanie, że ponieważ w rezerwie jest 267 milionów zł, w budżetach wojewodów zaś jest pozostałe sto kilkadziesiąt milionów... Przepraszam, 370 milionów zł jest w budżetach wojewodów i te pieniądze są przeznaczone wprost na zwalczanie chorób zakaźnych, choć nie tylko na to. Inspekcja Weterynaryjna uzyskała dobry budżet i mamy przekonanie, że jej zadania zostaną zrealizowane w stu procentach. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie widzę pytań.

W związku z tym przechodzimy do następnego punktu.

Zgodnie z przedmiotowym zakresem prac komisji omawiamy teraz część 85, załączniki nr 1 oraz 2 „Budżety wojewodów ogółem”.

Pani senator Grażyna Sztark...

Pani Marszałek, proponuję omówić to razem z: załącznikiem nr 3 „Dochody budżetu środków europejskich w 2011 r.”, załącznikiem nr 4 „Wydatki budżetu środków europejskich w 2011 r.” i nr: 7, 8, 9...

(*Głos z sali:* Również załącznik nr 11.)

Nr 11 również. O załączniku nr 15 będzie mówił pan senator Olech.

Czyli do jedenastki włącznie.

Pani Senator, Pani Marszałek, proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Tak jest, do jedenastki włącznie.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W pełni zgodzę się z opinią, którą przed chwilą przedstawił pan profesor Czyżewski co do części 85 budżetu „Budżety wojewodów ogółem” – mam tu też na myśli te załączniki, które przed chwilą wymienił pan przewodniczący. Tak więc chciałabym zaproponować, aby w tej części przyjąć w pełni, bez poprawek, budżet zaproponowany przez pana ministra. Wszystkie zadania jednostek, które są finansowane z budżetu wojewodów – a są to: ośrodki doradztwa rolniczego, inspektoraty jakości handlowej, artykułów rolno-spożywczych itd., itd., inspektoraty ochrony roślin i nasiennictwa; wreszcie Główny Inspektorat Weterynarii i powiatowe inspektoraty weterynarii – mają pełne pokrycie finansowe w tym budżecie. Z tej opinii można wywnioskować, że nawet pan minister był tak łaskaw i z lekka dodał troszeczkę środków do budżetu. Tak więc proponuję państwu przyjęcie propozycji budżetu dla tej części.

Chcę jeszcze dodać, że budżety wojewodów od tego roku – mam taką nadzieję – wzrosną o kwotę z tytułu likwidacji rachunków dochodów własnych oraz gospodarstw pomocniczych, funkcjonujących przy jednostkach budżetowych wojewodów; chciałoby się powiedzieć, że nareszcie.

Proponuję przyjąć ten budżet bez poprawek. Panie Ministrze, dziękuję bardzo. Dziękuję państwu.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pani Marszałek, dziękuję za krótkie, zwięzłe wypowiedzi o tylu załącznikach razem.

Czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać?

Czy są pytania?

(Głos z sali: Raczej nie.)

Pan senator Przemysław Błaszczyk ma pytanie.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Mam tylko jedno pytanko, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, nie wiem, czy akurat w tym dziale, tak mi się wydaje, były spółki wodne...

(Senator Grażyna Sztark: Tak, są spółki wodne.)

Mianowicie chodzi mi o kwestię niedużych środków na te spółki wodne, bo tutaj raptem jest na nie około 4 milionów zł. Z tego, co się orientuję jako były radny sejmiku, to jest mało. W naszym Sejmiku Województwa Łódzkiego były 2 miliony zł, teraz chyba są 4 miliony zł, a tu na cały kraj mamy jedynie 4 miliony zł. Czy pan minister mógłby powiedzieć, dlaczego jest tak mało środków?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:

Panie Przewodniczący i Panie Senatorze!

Otóż informuję, że jeśli chodzi o kwestie dotyczące finansowego wsparcia melioracji podstawowych, zwiększyliśmy wydatki o 300%, również w przypadku spółek wodnych w stosunku do pierwotnego projektu zwiększyliśmy wydatki o 300% – z 3 milionów zł do 10 milionów zł. Z tego w rezerwie celowej jest prawie 6 milionów zł, w budżetach wojewodów jest pozostała kwota, czyli około 4 milionów zł. Daje to 10 milionów zł i to są pieniądze, które rzeczywiście chcemy przeznaczyć na aktywizację spółek wodnych.

Dlaczego postępujemy w ten sposób? Chodzi nam o to, żeby spółki wodne złożyły, poprzez wojewodów do ministra, zapotrzebowanie na określone środki finansowe. Zobaczymy, jaki będzie odzew ze strony spółek wodnych. I rzeczywiście te środki, które są w rezerwie – zwracam uwagę na to, że jest to rezerwa celowa – muszą być wydatkowane li tylko na wykonanie określonych prac. Do tej pory była taka praktyka, że te pieniądze były przekazywane spółkom wodnym na działalność administracyjną. Tak więc po raz pierwszy zmieniamy filozofię wydatkowania publicznych pieniędzy na spółki wodne. Jeśli w przyszłym roku okaże się, że jest większe zapotrzebowanie i że został wykonany większy front prac, oczywiście będziemy te kwoty sukcesywnie zwiększać.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Powiem, że jest to bardzo ciekawa inicjatywa, bo jeżeli spółki wodne zechcą realizować zadania, to będą mogły skorzystać nawet z większego dofinansowania niż miały do tej pory. Wiem, że spółki wodne zawsze chciały realizować zadania, tak więc sprawdzimy to, zobaczymy, jak to będzie. Dyskusja pewnie zacznie się dopiero wtedy, gdy wnioski zostaną złożone.

W związku z tym, że nie ma więcej pytań, przechodzimy do następnych punktów.

Załącznik nr 15 omówią pan senator Jan Olech i pan senator Przemysław Błaszczyk. Mamy to tutaj razem z załącznikami nr: 16, 17, 18, a także z załącznikiem nr 19, ostatnim, „Prefinansowanie zadań przewidzianych do finansowania ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej”.

Proszę, Panie Senatorze, jest pan Janek i pan.

(Senator Przemysław Błaszczyk: Nie ma pana Janka.)

Nie ma pana Janka, w związku z tym o zabranie głosu proszę kolegę senatora Błaszczyka.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Powiem tylko króciutko, bo już wcześniej przedstawili to pan profesor i pan minister, że środki z budżetu Unii Europejskiej wynoszą 24 miliardy zł. W stosunku do roku 2010 jest to wzrost, bo wtedy wynosiły one około 18 miliardów zł. Środki te przeznaczone są na programy operacyjne związane z rolnictwem, rozwojem wsi, rynkami rolnymi, rybołówstwem, a część z nich przeznaczona jest na rezerwę budżetową, a w jej ramach na programy rozwoju obszarów wiejskich. Ponadto część środków jest

zabezpieczona na budżety województw oraz na prefinansowanie Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jedynie pytania, jakie nasuwają się przy analizowaniu tej części budżetu, dotyczą płatności obszarowych. Mianowicie dlaczego w rezerwie celowej są akurat 3 miliardy zł, a ponad 6 miliardów, 6 miliardów 600 milionów zł, jest w części „Rozwój wsi”, dlaczego właśnie tak rozdzielono te środki? Mam też uwagę. Zauważyłem, że w porównaniu z budżetem na rok 2010 prognozy na ten rok były dużo wyższe. To znaczy jest tak, że jeżeli przychodzi dany rok, w tym przypadku rok 2011, to te wartości się zmniejszają. Jest więc taka obawa, że po prostu w ostatnim roku, 2013, skumulują się duże środki, i nie wiem, czy wtedy podołamy temu, czy uda się wykorzystać tak duże środki w ciągu jednego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Było pytanie, w związku z tym, Panie Ministrze, proszę o odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Dziękuję za to pytanie. Działamy według zasady N plus dwa, czyli czas realizacji programu jest, żeby było jasne, do 2015 r., tak więc nie ma żadnego zagrożenia, że nie wydamy środków finansowych. Myślę, że wydamy je nawet wcześniej niż przed 2015 r., to po pierwsze.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, techniczną, dotyczącą sposobu rozliczania i włączania środków unijnych – czy to z rezerwy celowej, czy z określonych działów budżetu – to prosiłbym o odpowiedź panią dyrektor Szelańską. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego właśnie taki tryb postępowania został zaproponowany w budżecie na rok 2011.

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Aleksandra Szelańska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Panie Senatorze.

Szanowni Państwo, otóż przyjęliśmy zasadę, że na dopłaty uzupełniające w budżecie w części 33 zabezpieczamy dla Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa środki po to, żeby na początku roku nie występować już o rezerwę celową z poz. 8. Pozwala nam to płynnie przechodzić na płatności uzupełniające i płatności kompensujące z budżetu europejskiego, bo to idzie równolegle, jako jeden przelew przekazywane są środki zarówno europejskie, ściągane z Banku Gospodarstwa Krajowego, czyli z budżetu europejskiego, jak i współfinansowanie krajowe, czyli płatności uzupełniające. Zapewniamy tu sobie pewien komfort, a polega on na tym, że wypłacamy to, co mamy w dyspozycji w budżecie. I w momencie, kiedy już wypłacimy wszystkie środki, wtedy występujemy do ministra finansów o uruchomienie rezerwy celowej, aby móc w całości wypłacić wszystkie przewidziane w prognozach płatności.

Jeżeli chodzi o płatności, które się kumulują, jeśli nie zostały wypłacone w poprzednim okresie, to w budżecie europejskim są przewidziane płatności transzowane w wysokości około 1 miliarda 900 milionów euro na realizację programu rozwoju obszarów wiejskich. W momencie, kiedy zaczęliśmy ten program, w 2007 r., wypłaty były początkowo niewielkie, a ponieważ, jak pan minister powiedział, one się przenoszą na zasadzie N plus dwa, to przez kolejne dwa lata te środki mogą być wypłacane jako te zakontraktowanych i przewidziane w zobowiązaniach z roku 2007. To następuje w kolejności.

W związku z tym, jeśli załączniku nr 19 jest określone, że do końca 2013 r. mamy wypłacić wszystkie środki, to są to nasze zobowiązania, które będą wypłacane przez kolejne dwa lata, czyli do końca 2015 r. Tak więc nie będzie tu problemu z istotną kumulacją, bowiem w tej chwili bardzo szybko ruszył PROW i płatności są realizowane na bieżąco, zgodnie z prognozami.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator, rozumiem, podnosi dłoń.

Senator Przemysław Błaszczak:

Nie chodzi mi o to, że nie zdążymy i te środki gdzieś przepadną, tylko o to, że po prostu zawsze sobie coś zakładamy. I teraz, w roku 2011, planujemy środki na rok 2012, na przykład 30 miliardów zł, a potem, gdy przyjdzie ten 2012 r., okaże się, że zapisy w budżecie zmniejszają to do 25 miliardów zł. Tak było każdego roku. Zakładaliśmy sobie na kolejny rok wyższą kwotę, a kiedy przychodził dany rok, to jednak tych środków nie było, bo, można tak powiedzieć, urealnialiśmy tę kwotę. I tak to się namnaża, i jeżeli nie przyspieszymy wydatkowania tych środków i ich wykorzystywania, to w ostatnim roku może wyjść nam dość duża suma. Dziękuję.

(Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska: Jeśli mogę...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Chodzi też o to, aby zachować płynność finansową. Mianowicie środki, które są w Banku Gospodarstwa Krajowego, czyli te z budżetu europejskiego, mogą być wydatkowane do poziomu kwot, jakie są na rachunku, czyli do poziomu kwot, jakie spłyną z budżetu europejskiego. Dlatego zachowując płynność, musimy dochować wszelkiej staranności, aby można było płacić na bieżąco. Dlatego nie ma zagrożeń, że jakieś środki nie zostaną wydatkowane.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

W związku z tym wyczerpaliśmy już wszystkie części budżetowe, omówiliśmy też załączniki.

Panie Ministrze, rozumiem, że została nam tylko jedna poprawka, która została zgłoszona, a którą muszę poddać pod głosowanie. Zgłosił ją pan senator Cichosz.

Jeszcze raz zapytam o stanowisko rządu dotyczące tej poprawki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Rząd zdecydowanie jest przeciwny tej poprawce.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rząd jest przeciwko tej poprawce.

W związku z tym poddaję pod głosowanie.

Rozumiem, że pan legislator chce ją odczytać.

Proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Michał Gil:

Chciałbym się jedynie upewnić co do treści poprawki. Pan senator wnioskodawca mówi o przesunięciu środków z tych funduszy, które były przeznaczone na dofinansowanie międzynarodowych organizacji...

(Senator Lucjan Cichosz: Organizacji związkowych.)

Dokładnie.

...A takiej pozycji w budżecie nie ma. Zakładam, że ona znajduje się w części 32 w rozdziale „Pozostała działalność”. Czy tak?

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: I nie będzie to dotyczyło konkretnej kwoty.)

Nie. Zrozumiałem, że dotyczy to kwoty 4 milionów 150 tysięcy zł.

(Głos z sali: Całość, całość?)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Tak, ale wtedy pan minister może podjąć odpowiednie działania i wykona te zobowiązania, a zmniejszona kwota może pójść na inne cele.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Panie Przewodniczący, jeżeli mogę. Środki, które zostały zapisane, są już podzielone i praktycznie nie ma żadnej możliwości, żeby ewentualnie znaleźć dodatkowe wolne pieniądze na ten cel.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę państwa, stanowisko rządu jest znane, głos wnioskodawcy też został przedłożony, on jest we wniosku. Akurat w tym momencie wnioskodawcy z nami nie ma.

W związku z tym zarządzam głosowanie.

Kto jest za wnioskiem pana senatora Cichosza, który przed chwilą został odczytany przez legislatora? (0)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (3)

Skąd ta pani sekretarz wie, jaki będzie wynik głosowania?

Wniosek nie przeszedł.

Proszę państwa, czy są uwagi lub wnioski dotyczące opinii komisji?

Nie widzę ani wniosków, ani opinii negatywnych. Wcześniej też ich nie było.

W związku z tym, jak rozumiem, możemy uznać, że komisja wyraziła pozytywne stanowisko i może je zaprezentować na posiedzeniu komisji budżetowej.

Kto chciałby być sprawozdawcą?

Z tego wynika, że jutro sprawozdawcą musi być pan przewodniczący. W związku z tym pan przewodniczący Jerzy Chróścikowski będzie sprawozdawcą na posiedzeniu komisji budżetowej. Dobrze.

Panie Ministrze, bardzo chciałem podziękować...

Aha, pan minister chce jeszcze zabrać głos.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Chciałem króciutko podziękować: pani marszałek za uważne wsłuchiwanie się we wszystkie problemy budżetu ministra rolnictwa; panu przewodniczącemu za sprawne przeprowadzenie posiedzenia; Wysokiej Komisji za konstruktywne uwagi, wnioski i dyskusję, a panu profesorowi za życzliwą ocenę i diagnozę stanu – bardzo cieszymy się z tej pozytywnej opinii i rekomendacji.

Dziękuję również za merytoryczne podejście moim współpracownikom, przedstawicielom wszystkich agencji, inspekcji i pani dyrektor.

Mam nadzieję, że to jest dobry budżet, który pozwoli nam z optymizmem patrzeć w przyszłość i zwiększyć konkurencyjność naszego sektora. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ja również dziękuję szanownym gościom, którzy zechcieli przybyć na dzisiejsze posiedzenie.

Również dziękuję panu profesorowi za przygotowany, jak zawsze co roku, dobry i obiektywny materiał, gdyż pan profesor pisze obiektywnie bez względu na to, kto rządzi, czy prawa, czy lewa...

(Głos z sali: Ale teraz ma możliwości.)

...tak więc widzę, że jest w tych sprawach obiektywny, że nie jest stronniczy.

Chcę również podziękować panu ministrowi za wiele informacji. Chciałbym, żeby to, co pan minister powiedział, stało się faktem, żeby mimo problemów, jakie były poruszane w tej dyskusji, zadania były realizowane i, jeśli będzie taka potrzeba, żeby te

środki były – jak zostało tu powiedziane: w trakcie realizacji tego budżetu – zwiększane w ramach wewnętrznych możliwości lub dzięki pozyskiwaniu ich z zewnątrz.

Jako przedstawiciel rolników powiem – nie ukrywam tego, już o tym wcześniej wspominałem – że nie jesteśmy do końca zadowoleni z tych propozycji, gdyż ten budżet nie przekłada się na nasze, rolników, dochody. I aby pomóc rolnikom wyjść z trudnej sytuacji, trzeba szukać innych rozwiązań. My szukamy tych dalszych rozwiązań i szukamy też pewnych mechanizmów. Myślę, że będziemy jeszcze mieli okazję zmieniać wiele ustaw, które poprawią tę sytuację, bo niektóre z nich rzeczywiście dają możliwość wpływania na sytuację rolników. Również będziemy korzystać z innych możliwości, tych, jakie daje nam Komisja Europejska.

Panie Ministrze, dziękuję wszystkim pana współpracownikom, a także prezesom agencji; wszystkim, którzy chcieli uczestniczyć w dzisiejszych obradach – nawet i z obowiązku, ale którzy zostali z nami do końca.

Dziękuję paniom senatorom, pani marszałek i kolegom senatorom, a także Biuru Legislacyjnemu, za pomoc w dzisiejszej pracy naszej komisji. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851